Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku BIBLIOTEKA

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 80.393 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (4412) Wtorek, 12. X. 1965 r. Cena 50 gr

Edward Ochab wręczył w Belwederze nominacje generalskie

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. w przeddzień Święta Ludowego Wojska Polskiego — przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** wręczył w Belwederze pisma o mianowaniu na stopień generała Wojska Polskiego oraz pisma o awansowaniu na wyższe stopnie generalskie.

Pisma o mianowaniu na generałów dywizji otrzymali: **Bolesław Chocha** i **Eugeniusz Kuzko**, a na generałów brygady — **Mieczysław Bronowiecki, Teodor Kufel, Mieczysław Obiedziński, Edwin Roztubirski** i **Marian Tarnawski.**

Koreańska Partia Pracy obchodzi swe 20-lecie

PHENIAN (PAP) — W niedzielę odbyła się tu uroczysta akademia w związku z 20 rocznicą utworzenia Koreańskiej Partii Pracy. Referat wygłosił przewodniczący KC KPP, przewodniczący Rady Ministrów KRL-D **Kim Ir Sen.**

Kim Ir Sen oświadczył, że Koreańska Partia Pracy będzie nadal walczyć o umocnienie jedności obozu socjalistycznego i o solidarność międzynarodowego ruchu komunistycznego w oparciu o zasady deklaracji z 1957 r. i oświadczenia z 1960 r.

Min. Zdrowia Węgier z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. przybyła z oficjalną wizytą do Polski 5-osobowa delegacja węgierskiej służby zdrowia z ministrem dr Zoltanem SZABO.

W czasie wizyty omówione zostaną problemy dalszej współpracy w dziedzinie służby zdrowia między obu krajami. Goście zapoznają się także z działalnością zakładów lecznictwa, m. in. w Warszawie, Gdańsku i Szczecinie.

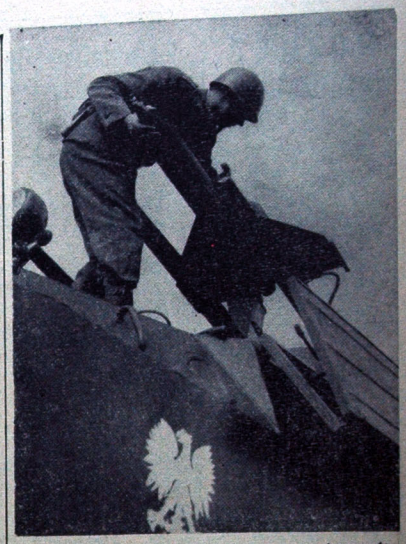

NA ZDJĘCIU: rakiety przeciwpancerne na transporterach opancerzonych.

CAF

Wyższa Szkoła Inżynierska rozpoczęła nowy rok akademicki

W inauguracji uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR A. ŁASZEWICZ i przewodniczący Prezydium WRN S. ŻMIJKO

Wczoraj, w sali Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku, odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1965/66 w Wyższej Szkole Inżynierskiej.

Przybyli na nią: członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR, poseł **Arkadiusz ŁASZEWICZ**, przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan ŻMIJKO**, prezes WK ZSL — poseł **Jan RYZNAR**, sekretarz WK SD — **Eustachiusz PAPLIŃSKI**, sekretarz KW PZPR — **Witold MIKULSKI**, sekretarz KM PZPR — **Jerzy JOKA**, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. **Kazimierz KASJASSKI**, kurator OSB — mgr **Edward KRYŃSKI**, prorektor AMB — prof. dr **Karol BULUK**, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, wojska, MO, wykładowcy i studenci WSInż.

Referat podsumowujący szesnaście lat działalności wyższej uczelni technicznej w Białymstoku, wygłosił rektor WSInż. zastępca prof. mgr inż. **Marian PONIATOWSKI**. Szczególnie zajął się oceną pierwszego roku pracy studiów dziennych.

Z kolei odczytane zostały depesze gratulacyjne, które nadesłali m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, poseł Ziemi Białostockiej — **Bolesław PODEDWORNY**, wiceminister Szkolnictwa Wyższego, poseł Ziemi Białostockiej — **Eugenia KRASSOWSKA**.

Do zebranych przemówił sekretarz POP przy WSInż., mgr **Serafin ROMANIUK**, życząc wytrwałości i sukcesów studentom pierwszego roku, gratulując dyplomantom.

Następuje uroczysty moment — immatrykulacja studentów I roku. „Ślubuję u-

Ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: w czasie inauguracji roku akademickiego.

Fot. Z. Zaremba

Na Białostocczyźnie obradują powiatowe zjazdy ZSL

W niedzielę, dnia 10 października br. w **Augustowie, Dąbrowie Białostockiej, Sokółce i Łapach** toczyły się obrady sprawozdawczo-wyborczych powiatowych zjazdów delegatów ZSL.

W wygłoszonych referatach i w dyskusji omawiano udział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w podnoszeniu produkcji rolnej poszczególnych powiatów. Podnoszone były problemy współpracy poszczególnych instancji i ogniw ZSL z instancjami i podstawowymi organizacjami partyjnymi. W toku obrad wybrane zostały nowe władze Stronnictwa oraz delegaci na zjazd wojewódzki ZSL. (k)

W 22 rocznicę bitwy pod Lenino

ŚWIĘTO naszej armii

Kronikarze zapisali w owym roku, historyczny fakt narodzin polskiej regularnej jednostki wojskowej w ZSRR — I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Odnotowali, że odbyła się wówczas pierwsza w dziejach oręża polskiego wspólna z żołnierzami radzieckimi bitwa przeciwko wspólnemu wrogowi. Ta bitwa pod białoruskim miasteczkiem LENINO, toczona w dniach 12 — 13 października 1943 r. — stała się zarówno chrztem bojowym I Dywizji przyszłego Wojska Polskiego, jak też w pełni udanym przykładem współdziałania żołnierzy i dowódców regularnych oddziałów polskich i radzieckich. I wtedy to właśnie scementowały się przyjaźń i braterstwo żołnierza w rogatywce z piastowskim orłem z żołnierzem noszącym na swej czapce czerwoną gwiazdę. Przyjaźń i braterstwo rozwijane i pogłębiane w dalszych wspólnych działaniach bojowych.

Toczona owego mglistego, październikowego dnia 1943 roku, bitwa pod LENINO głosiła światu i okupowanemu krajowi, że Polacy, których lesy wojenne rozrzuciły po ziemi radzieckiej, podjęli walkę ze śmiertelnym wrogiem, łącząc swój wysiłek z walką prowadzoną w kraju przez ludowe siły partyzanckie, których ideologiem i organizatorem była Polska Partia Robotnicza.

Kiedy w dziesięć miesięcy później, mieli już za sobą pierwsze obszary wyzwolonej Ojczyzny, kiedy wyrośli już w blisko 100-tysieczną siłę zbrojną — I Armię Polska spotkali się z tymi, którzy wyszli z lasu i z konspiracyjnych garnizonów. Byli podobni do siebie. Z postawy ideowej i z wiary w słuszność swej sprawy. Z tego, że każdy ich żołnierski krok — tych, co zbrojnie wracali do kraju ze Wschodu i tych, co walczyli w kraju — znaczony był zwycięstwem sprawiedliwości społecznej.

Ciąg dalszy na str. 2

Zagadnienie walki z kolonializmem na porządku obrad VI Kongresu Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. trzeci dzień pracy VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. rozpoczął się o godz. 9-tej. Przewodnictwo obrad objął sekretarz generalny Centrali Zw. Kuby — Lazaro PENA.

Delegaci jednomyślnie wybrali trzy komisje kongresowe: kandydatur, regulaminową i mandatową.

Następnie zabrał głos sekretarz SFZZ — Luis PADILLA, który wygłosił referat na temat rozwoju międzynarodowej solidarności związkowej z walką mas pracujących i narodów krajów kolonialnych oraz nowo wyzwolonych — o zdobycie i ugruntowanie ich niezawisłości narodowej, o niezależny rozwój ekonomiczny i społeczny — przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi.

Po przerwie, o godzinie 15.30 rozpoczęło się kolejne posiedzenie Kongresu. W dyskusji nad wygłoszonymi referatami pierwszy zabrał głos przewodniczący Związku Robotników Rolnych Gujany — Harry LALL. Następnym mówcą był przewodniczący Centralnej Rady Czechosłowackich Zw. Zaw. — Frantisek ZUPKA.

Po próbie zamachu stanu

Antykomunistyczne ekscesy w Indonezji

- MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW
- NAPAD NA SIEDZIBĘ KPI I DOM AIDITA

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Djakarty, że w Indonezji trwają aresztowania osób podejrzanych o udział czy też o sympatię dla próby przewrotu państwowego z 30 września. Według nieoficjalnych obliczeń — pisze Reuter — ogólna liczba aresztowanych w ubiegłym tygodniu wyniosła 1,5 tys. osób, nie licząc więtych do niewoli w czasie walk na Jawie.

W stolicy — informuje agencja — jest stosunkowo spokojnie. Prezydent Sukarno powrócił 9 października do Djakarty z pałacu w Bogor, gdzie przebywał po nieudanej próbie przewrotu.

Ciąg dalszy na str. 2

ROZKAZ ministra Obrony Narodowej

ŻOŁNIERZE!

Dzień Wojska Polskiego, 22 rocznicę pamiętnej bitwy pod Lenino, my — żołnierze Polski Ludowej — obchodzimy w tym roku wraz z całym narodem w chwili, gdy dobiega końca pomyślne wykonywanie zadań kolejnego planu 5-letniego. Dzięki rzetelnej realizacji przez masy pracujące wytycznych partii i władzy ludowej uczyniliśmy nowy, poważny krok naprzód w rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki, nauki, techniki i kultury, wzrosła siła i moc obronna Rzeczypospolitej. Również i wy, żołnierze, swą codzienną, żmudną i zaszczytną służbą wnieśliście nowy, godny wkład w umocnienie naszej ludowej obronności.

Nadal nie będziemy szczędzić wysiłku, by służyć jak najlepiej sprawie obrony bezpieczeństwa naszej Oj-

Ciąg dalszy na str. 2

Od dziś gorące kaloryfery

Z uwagi na gwałtowny spadek temperatury, minister Gospodarki Komunalnej, przychylając się do wniosku Prezydium WRN w Białymstoku, wyraził zgodę na rozpoczęcie ogrzewania budynków (poprzez centralne ogrzewanie) od dnia 11 bm.

Z okazji XXII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego wszystkim żołnierzom rezerwy z woj. białostockiego serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym składają

kierownictwo
i Komitet Partyjny PZPR
Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku

Wulkan Taal znów groźny

LONDYN (PAP) — W niedzielę zaobserwowano ponownie kłęby dymu i pary wydobywające się z wnętrza filipińskiego wulkanu Taal, który 28 września spowodował śmierć setek osób. W pobliże wulkanu wysłano ekipy geologów, którzy mają ustalić czy należy oczekiwać nowej eksplozji.

Tymczasem ludność ewakuowana w ostatnich tygodniach z wolna powraca do swych dawnych siedzib na zboczach krateru.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 3—4 st.

JUTRO — bez większych zmian. Nad ranem przygruntowe przymrozki.

Jak zostać kosmonautą? - odpowiada Borys Jegorow

WARSZAWA (PAP) — „Pierwszy delegat przyszłego związku zawodowego kosmonautów" — tak nazwano uczestniczącego w VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych, członka reżiserii radzieckiej, kosmonautę Borysa Jegorowa, który spotkał się w niedzielę, 10 bm. z dziennikarzami w gmachu Sejmu. Właśnie zbliża się pierwsza rocznica (12 października), kiedy trzej radzieccy kosmonauci — pilot Włodzimierz Komarow, naukowiec Kostiantyn Feoktistów oraz warszawski gość, lekarz Borys Jegorow dokonali swego lotu na statku „Woschod", przebywając w kosmosie 24 godziny i 17 minut.

Borys Jegorow — młodzieńczy, uśmiechnięty i skromny — robił bardzo sympatyczne wrażenie. Przypomina on, iż zeszłoroczny lot statku „Woschod" był pierwszą w świecie podróżą kosmiczną kilkuosobowej załogi.

Sypią się pytania dziennikarzy. Nie było to jaka przecież okazja zetknąć się bezpośrednio z człowiekiem, który oglądał Ziemię z kosmosu i znajdował się w stanie nieważkości. Jegorow odpowiada serdecznie, dowcipnie, za swada, dzieli się swoimi wrażeniami.

A oto co powiedział Jegorow o przyszłych lotach kosmonautów radzieckich: — Lot „Woschodu" był częścią programu badań kosmosu. Są przewidziane loty innych jeszcze lekarzy, bo w tej dziedzinie, która ich interesuje badania się jeszcze nie zakończyły. Jak wiemy, każdy lot kończy się lądowaniem statku. Aby lądować, człowiek musi przezwyciężyć wielokrotnie zwiększoną siłę przyciągania naszego globu. W tym zakresie jest wiele spraw, które z punktu widzenia lekarskiego powin-

Ciąg dalszy na str. 2

ROZKAZ ministra

Ciąg dalszy ze str. 1

czyzny i wraz z sojuszniczą Armią Radziecką, armiami Układu Warszawskiego i wszystkimi żołnierzami socjalizmu przyczyniać się jak najbardziej do utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie. Nadal będziemy jak najintensywniej wykorzystując środki przeznaczane przez społeczeństwo na obronność kraju, podnosić gotowość bojową naszych szeregów, umacniać ich dyscyplinę, uczyć się sprawnego władania nowoczesnym sprzętem bojowym. Jest to naszym patriotycznym i internacjonalistycznym obowiązkiem w sytuacji, gdy imperializm amerykański podejmuje otwarte działania wojenne. Przemoc zbrojna usiłuje zdławić wolnościowe dążenia ludów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, gdy nie zostało wygaszone ognisko niepokoju, rozniecane w centrum Europy przez boński militaryzm.

ŻOŁNIERZE!

Z okazji Dnia Wojska Polskiego pozdrawiam was serdecznie i życzę jak najlepszych osiągnięć w waszej żołnierskiej służbie dla dobra narodu, socjalizmu i pokoju. Życzę jednocześnie wam i waszym bliskim wiele szczęścia w życiu osobistym.

Pozdrawiam uczestników walki zbrojnej z faszyzmem niemieckim, żołnierzy rezerwy, pracowników administracji wojskowej i wszystkich, którzy bezpośrednio swą osobistą pracą lub działalnością społeczną przyczyniają się do umocnienia naszej ludowej obronności.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

ROZKAZUJĘ:

W dniu 12 października 1965 roku oddać w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawie — 24 salwy artyleryjskie.

Minister Obrony Narodowej
MARIAN SPYCHALSKI
Marszałek Polski

List przywódców ZSRR do Sukarno

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje:

Leonid BREŻNIEW, Anastas MIKOJAN i Aleksiej KOSYGIN wystosowali do prezydenta Indonezji, SUKARNO, list, w którym czytamy m. in.: „My i nasi koledzy z radością dowiedzieliśmy się, że zdrowie Pańskie uległo poprawie i że pełni Pan obowiązki swego wysokiego urzędu".

Przywódcy radzieccy życzą prezydentowi i narodowi Indonezji „wielkich sukcesów w urzeczywistnieniu szczytnych celów rewolucji indonezyjskiej".

List stwierdza, że „imperialiści i ich agentura stale snuli i snują intrygi przeciwko Indonezji, zagrażają jej bezpieczeństwu i integralności terytorialnej. Wszelkie trudności powstające w Indonezji, występienia sił reakcyjnych, próby zadania ciosu siłom, które nakłaniywnie walczą przeciwko imperializmowi, wszystko, co może osłabić Indonezję — to gratka dla imperialistów i reakcji".

Przywódcy radzieccy wyrażają przekonanie, że ziemi Sukarno do narodu o niedopuszczenie do zamieszek, znajdzie zrozumienie i przyczyni się do jak najszybszego przywrócenia spokoju w kraju oraz do współpracy wszystkich postępowych sił politycznych Indonezji.

„Jest to w interesie naszej wspólnej sprawy — walki przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi".

„Granice istniejące w Europie są nienaruszalne"

ZAPEWNIC bezpieczeństwo w Europie

MOSKWA (PAP) — Stwierdza się, że sytuacja międzynarodowa ulegała zaognieniu m. in. w wyniku agresji imperializmu amerykańskiego w Wietnamie, dziennik „Prawda" podkreśla, iż zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego jest jednym z ważnych problemów stojących przed narodami.

Niemcy zachodnie stanowią główne centrum reakcji i militaryzmu w Europie, są głównym sojusznikiem agresywnych kół imperialistycznych USA — stwierdza artykuł — zwyciężywszy ponownie w niedawnych wyborach do Bundestagu, militarystyczne siły Bonn ze zdwojoną energią forsują obecnie swe roszczenia do dysponowania bronią jądrową, usiłują uzyskać poprzez NATO, drogą spisku atomowego z Waszyngtonem.

„Prawda" podkreśla, iż należy w sposób trwały zamknąć drogę do atomowego uzbrojenia NRF. Stało się to obecnie najważniejszym problemem w walce o zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego. Zawarcie proponowanego przez Związek Radziecki układu o nieprzemieszczaniu broni jądrowej mogłoby odegrać tu bardzo pozytywną rolę.

Niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa europejskiego jest danie odprawy roszczeniom odwetowym Bonn. Granice istniejące w Europie są nienaruszalne.

Artykuł przypomina następnie konkretne propozycje krajów socjalistycznych m. in. znane propozycje Polski i podkreśla że stanowią one łącznie realny program zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Ale umocnienie pokoju w Europie nie może być sprawą jedynie krajów i narodów europejskich.

W zakończeniu artykułu czytamy, że Związek Radziecki i inne europejskie kraje socjalistyczne są gotowe współpracować na rzecz umocnienia pokoju ze wszystkimi miłującymi pokój państwami. Przy wykazaniu dobrej woli można utorować drogę do utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Teatr „Ateneum" udał się do Berlina

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek udał się do Berlina zespół teatru „Ateneum" pod kierownictwem Janusza Warmińskiego.

W ramach Berliner Festtage zespół warszawski zaprezentuje w dniach 12, 13 i 14 bm. na scenie Maks Gorkij Theater „Niech no tylko zakwitną jabłonie" Agnieszki Osieckiej. Autorka spektaklu udała się do Berlina wraz z zespołem.

Śnieżyce w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, red. D. Pilewski donosi:

Druga fala chłodu, która ogarnęła jeszcze na północ od Moskwy tereny europejskiej części ZSRR przyniosła pierwsze w tym roku opady śniegu.

W stolicy ZSRR śnieg zaczął padać w niedzielę wieczorem a w nocy rozszalała się prawdziwa śnieżyca połączona z gwałtownymi porywami wiatru. W poniedziałek rano Moskwa przykryta była snową warstwą śniegu, który padał nadal.

W dzień temperatura utrzymywała się w pobliżu zera, ale komunikaty meteorologiczne nie wykluczają dalszego jej spadku.

Eksplozja na statku

NOWY JORK (PAP) — Na hiszpańskim statku pasażerskim „Satrustegui" (wyporność 6700 ton) znajdującym się w dokach w San Juan (Porto Rico) nastąpiła silna eksplozja. Policja podała, iż na statku podłożono mine magnetyczną. Wybuch wyrządził poważne szkody.

W kingowie byli pierwsi

Krzysztof Kolumb nie odkrył Ameryki

NOWY JORK (PAP) — Uczeni przypuszczali od dawna, że Krzysztof Kolumb nie był pierwszym odkrywcą Ameryki, że kontynent amerykański został odkryty znacznie wcześniej przez Fenicjan i wojowników skandynawskich — Wikingów. Obecnie jednak prawnicy biblioteki uniwersyteckiej Yale znaleźli w manuskrypcie z XV wieku dokument, który wydaje się wyrażać ponad wszelką wątpliwość, że Wikingowie dotarli do wybrzeży zachodniej Ameryki północnej już w XIII wieku. Dokumentem tym jest mapa sporządzona przez pewnego mnicha w Bazylei, w r. 1440 — a więc na ok. 44 lat przed wyprawą krzysztofa Kolumba do Nowego Świata.

Mapa musi napis: „Wybrzeża odkryte przez Bjarniego i Lejfa". Chodzi tu niewątpliwie o Leifa Ericsona, który w XIII wieku miał zbadać zachodnie wybrzeża Ameryki Północnej i Grenlandii oraz nazwał te ziemie „Wyspami Cleland" (Kraj Winorośli). Mapa przedstawia bardzo dokładnie wybrzeży wyspy Grenlandii, Zatoki św. Wawrzyńca w Kanadzie i ujście rzeki Hudson. Leif Ericson i Wikingowie, że przepuszczali zresztą, że odkryli jakąś nową wyspę, a nie nowy kontynent. Dane zebrane przez żeglarzy skandynawskich posłużyły w dwa wieki później nieznanemu mnichowi z Bazylei do sporządzenia tej mapy. Pracownicy biblioteki uniwersyteckiej w Yale zapowiedzieli, że przepuszczali zresztą, że odkryli jakąś nową wyspę, a nie nowy kontynent. Dane zebrane przez żeglarzy skandynawskich posłużyły w dwa wieki później nieznanemu mnichowi z Bazylei do sporządzenia tej mapy. Pracownicy biblioteki uniwersyteckiej w Yale zapowiedzieli, że mapa zostanie wystawiona na widok publiczny w dniu 12 października w 13 rocznicę dotarcia przez Krzysztofa Kolumba do kontynentu amerykańskiego.

Plenum ZG ZMS obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Omówieniu pracy ideowo-wychowawczej ZMS poświęcony jest dwudniowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku, które rozpoczęło się w poniedziałek w Warszawie. Referat poświęcony problematyce Plenum wygłosił przewodniczący ZG ZMS **Stanisław Hasiak.**

W dyskusji poruszono szereg konkretnych zagadnień dotyczących zarówno treści, jak i form oraz metod pracy ideowo-wychowawczej ZMS. Zabierali głos m. in. aktywiści z podstawowych ogniw organizacji — kół zakładowych, szkolnych i akademickich, dzieląc się spostrzeżeniami i doświadczeniami z własnego terenu.

Wyniki wyborów do rad terenowych w NRD

BERLIN (PAP) — Opublikowano tu tymczasowe wyniki wyborów do rad powiatowych NRD. Głosowało 98,84 proc. wyborców.

Na kandydatów Frontu Narodowego oddano 11.286.291 głosów (99.89 proc.), przeciwko — 12.847 (0,11 proc.); liczba wybranych radnych 16.941.

Ponadto wybrano przeszło 186 tys. członków rad miejskich i gminnych.

WSI rozpoczęła nowy rok akademicki

Ciąg dalszy ze str. 1

roczyście, że będę studiował systematycznie i pilnie..." Ślubowanie przyjmuje dziekan Wydziału Ogólnotechnicznego, dr **Piotr MYTNIK,** który także wręcza studentom indeksy.

Następnie odczytane zostają nazwiska 54 absolwentów z roku ubiegłego, dyplomantów uczelni. W ich imieniu przemówiła inż. **Stefania SŁOMIŃSKA.** W czasie uroczystości głos zabrał także przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP, **Jerzy GUZEK.**

Wykład inauguracyjny pod tytułem „Astronautyka jako punkt węzłowy rozwoju współczesnej techniki" wygłosił prof. **Zbigniew PĄCZKOWSKI** z Politechniki Warszawskiej.

Zostały także wręczone nagrody pracownikom naukowym i studentom. Dr **Zygmunt BUCKO** otrzymał nagrodę ministra Szkolnictwa Wyższego, indywidualną III stopnia, za szczególne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych, za pracę dokorską z dziedziny matematyki. Nagrodę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego otrzymał także kierownik Studium Wojskowego WSInż., ppłk **Janusz PIETRZYKOWSKI.** Natomiast 25 studentom wręczono nagrody za dobre wyniki w nauce.

Hymn studencki „Gaudeamus igitur" zakończył inaugurację roku akademickiego. (a)

Jak zostać kosmonautą?

Ciąg dalszy ze str. 1

ny być jeszcze wyjaśnione.

Kiedy nastąpią dalsze loty z naukowcami na pokładzie? Wówczas, kiedy materiał zebrany w laboratoriach na Ziemi wymagać będzie konfrontacji i sprawdzenia w warunkach lotu kosmicznego. Być może, nastąpi to niedługim czasie. Chętnie by sam wziął udział w następnej wyprawie.

— Dziwnie się człowiek czuje w stanie nieważkości — mówi — i niezbyt przyjemnie — dodaje. Próbowałem odpoczywać w stanie nieważkości. Jak tylko zawisłem w „powietrzu" pragnąłem się czegoś uchwycić. Siadłem więc na fotel. Człowiek jeśli się nawet czuje dobrze, to przeżywa stan zmęczenia, ruch głowy powoduje nawet chwilowe zawroty głowy. Do przebywania w stanie nieważkości organizm będzie zmuszony się przystosowuje. I aczkolwiek początkowo następują w organizmie ludzkim przeżywającym w nieusturalnych dla siebie warunkach, pewne widoczne zmiany, to jednak po pewnym czasie organizm zaczyna, funkcjonować normalnie. Dlatego sądzę, niedługo jest chwila, kiedy każdy zdrowy człowiek będzie mógł lecieć w kosmos.

Jegorow mówi o swoich zamiłowaniach. — W chwilach wolnych od pracy interesuje się radiotechniką, uprawia alpinistykę. Brał udział w kaukaskiej wyprawie wysokogórskiej wraz z grupą Polaków. Chętnie spędza czas na łowieniu ryb. Najbardziej pasjonuje go literatura fantastyczna. Z polskich pisarzy wymienił mi bliżej nieznanego autora Stanisława Lema.

O wrażeniach z pobytu w Polsce i Warszawie mówi bardzo serdecznie. Tyle o naszym kraju czytał i słyszał — o wałkach ludzkiej cyrilicy w 1939 r. przeciwko Hitlerowskiemu najeźdźcy, o ekronnościach retta warszawskiego i bohaterskim Powstaniu Warszawskim w 1944 r. Bardzo lubi muzykę polską, zna wiele utworów polskich pisarzy.

Dowcipnie odpowiedział Jegorow na pytanie, co z jeżić dziecom polskim, które marzą o tym, żeby zostać kosmonautami: — po prostu dobrze się uczyć i słuchać rodziców.

ŚWIĘTO naszej armii

Ciąg dalszy ze str. 1

Stali się Ludowym Wojskiem Polskim.

Sens i znaczenie dziejowe wielkich wydarzeń i procesów historycznych zwykle jesteśmy w stanie ocenić w pełni dopiero z pewnego dystansu czasu. Inaczej się miała rzecz, gdy do walki ruszyła I Dywizja im. T. Kościuszki.

Już wówczas, w październiku 1943 roku, udział I Dywizji obok dywizji radzieckich był w pełni świadomym krokiem zarówno na drodze do ostatecznego polskiego zwycięstwa militarnego, jak i politycznego. Sali sprzymierzeni żołnierze frontowi świadomi nie tylko potrzeby militarnego wyzwolenia Polski, przywrócenia jej odwiecznych ziem piastowskich. Szli świadomi tego, że każde ich frontowe zwycięstwo niesie zapowiedź głębokich, rewolucyjnych przeobrażeń ustrojowych w wyzwolonym kraju.

Polacy byli jednymi żołnierzami państw wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, którzy obok Armii Radzieckiej walczyli w Berlinie. I utrudzony żołnierz polski mógł wtedy stwierdzić, że w gronie wszystkich narodów i ich armii — najdłużej nosił broń i najdłużej walczył.

Dziś Ludowe Wojsko Polskie, którego kadry wychowywane są na świetnych tradycjach bojowych polskiego oręża, w duchu jedności ze społeczeństwem, w duchu ziębokiego zaangażowania ideowego i braterstwa broni ze swym wielkim sprzymierzeńcem czasu wojny — Armią Radziecką — jest armią nowoczesną, na poziomie technicznym, odpowiadającym współczesności.

Podnoszące stałą swą gotowość bojową, Wojsko Polskie wraz z innymi, bratnimi armiami Układu Warszawskiego, codziennie wygrywa pokój. Ubezpieczą i ostania główny front rozstrzygający o zwycięstwie socjalizmu w naszym kraju — front gospodarki, front produkcji. I za ten wysiłek Armii dziś wraz z najserdeczniejszymi życzeniami gorące podziękowanie wszystkim naszym żołnierzom.

Patrole partyzanckie u wrót Sajgonu

LONDYN — HANOI (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do starcia między patrolem partyzanckim a grupą policjantów sajgońskich w odległości zaledwie 4 mil (6 km) od centrum stolicy południowowietnamskiej. Strzelanina trwała 13 minut. 4 policjantów zostało zabitych, 2 odniosło rany.

173 brygada skoczków spadochronowych wraz z oddziałami australijskimi kontynuuje od ubiegłego piątku akcję pacyfikacyjną w tzw. „żelaznym trójkącie", terytorium między granicami Wietnamu południowego, Laosu i Kambodży opanowanym od lat przez partyzantów. W czasie tej operacji doszło do gwałtownej wymiany strzałów w odległości około 50 km na północ od Sajgonu — ćwiadczył w poniedziałek 11 bm. amerykański rzecznik wojskowy. Po obu stronach były straty ludzkich.

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Sajgonu, partyzanci zaatakowali w niedzielę z zasadzki, w odległości około 50 km. na północ od Sajgonu, oddział amerykańskich spadochroniarzy, zadając im dotkliwe straty. Pluton kroczący na czele, w liczbie około 40 żołnierzy, został wybity do nogi. Była to już trzecia zasadzka, w którą wpadły w tym okręgu oddziały amerykańskie w ciągu ostatnich 4 dni.

Sytuacja w Indonezji

Ciąg dalszy ze str. 1

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Djakarty, że siedziba Komunistycznej Partii Indonezji w tym mieście została zdemolowana i częściowo spalona przez członków skrajnie prawicowych i muzułmańskich. Zdemolowane zostało także mieszkanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Indonezji D. N. Aidita, które nie jest jednak przez niego zajmowane od kilku miesięcy. Członkowie organizacji skrajnie prawicowych i muzułmańskich zniszczyli poza tym biura komunistycznej organizacji kobiet „Gerwani".

Raul Castro w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Obrony ZSRR marszałka Malinowskiego przybył tu bm. do Moskwy Raul Castro, członek Biura Politycznego i sekretarz KC KP Kuby, wiceprezmier i minister rewolucyjnych sił zbrojnych.

Znów wstrząsy w Skopje

BELGRAD (PAP) — Aparaty sejsmograficzne zarejestrowały w poniedziałek rano dwa nowe wstrząsy podziemne w okręgu Skopje. Wstrząsy nie wyrządziły żadnych strat materialnych, ale ogarnięta paniką ludność opuściła domy.

Był to 611 i 612 wstrząs zarejestrowany od czasu katastrofalnego trzęsienia ziemi w lipcu 1963 r.

Koleżance Jadwidze Baranowskiej z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Przydłum, Rada Zakładowa oraz pracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. 4205-1

APEL
Wojewódzkiego Komitetu Upowszechnienia Oszczędności

Wojewódzki Komitet Upowszechnienia Oszczędności przy Prezydium WRN w Białymstoku wystosował apel do mieszkańców naszego województwa. W apelu tym czytamy m. in.:

„Od wielu lat na całym świecie obchodzone są w październiku — „Dni oszczędności". W naszych warunkach idea ta nabrała szczególnie wysokiej rangi, zarówno społecznej jak i gospodarczej.

Rozwojowi oszczędności pieniężnych społeczeństwa na książeczkach oszczędnościowych sprzyjają szeroko rozbudowane formy oszczędzania wprowadzone przez PKO i SOP.

Atrakcyjne książeczki oszczędnościowe dla rolników wprowadziły SOP zarówno dla lokowania wolnych oszczędności pieniężnych jak i dokonywania rozliczeń za dostawy płodów rolnych oraz „książeczki budowlane", na których rolnicy mogą gromadzić oszczędności z przeznaczeniem na budowę domów i zabudowań gospodarczych.

Książeczki budowlane SOP, podobnie jak książeczki oszczędnościowe PKO, korzystają z premii gwarancyjnej i zapewniają nabycie niezbędnych materiałów oraz uzyskanie kredytu budowlanego.

Popularną i najbardziej uprzywilejowaną książeczką oszczędnościową PKO jest książeczka mieszkaniowa, na której do każdej wpłaty miesięcznej wynoszącej ponad 100 zł dopisywane będą miesięcznie premie po 50 zł. Prawo do premii przysługuje również rodzicom i opiekunom gromadzącym własne wkłady na mieszkania dla swych dzieci lub uczącej się jeszcze młodzieży.

W końcu września br. łączna suma wkładów zgromadzona przez mieszkańców naszego województwa w placówkach PKO i SOP wynosiła 1.185.000.000 zł. Mieszkańcy Białostoczczyzny posiadają obecnie ponad 498 tys. książeczek oszczędnościowych PKO i SOP. Książeczki SKO posiada ponad 149 tys. uczniów i uczennic.

W miesiącu oszczędności, w dniach wzmożonej działalności wychowawczej i popularyzacji oszczędzania, Wojewódzki Komitet Upowszechnienia Oszczędności zwraca się do zakładów pracy i spółdzielczości, organizacji społecznych i młodzieżowych, szerokiego aktywu społecznego, rodziców i nauczycieli, wszystkich ludzi pracy miast i wsi Białostoczczyzny, aby swoim osobistym wkładem, wyjaśnianiem istoty i znaczenia oszczędności w swoim środowisku, zakładzie pracy, szkole i rodzinie, przyczynili się do dalszego rozwoju oszczędności i gospodarności w naszym województwie.

Niech hasło: „Oszczędzaj i ucz oszczędzać" — czytamy na zakończenie apelu — znajdzie swoje odbicie w codziennym życiu każdego mieszkańca naszego województwa".

Konkurs PKO „300"

Zadeklarowano ponad 31 mln zł

Coraz bardziej wzrasta wśród mieszkańców naszego województwa i posiadaczy książeczek oszczędnościowych zainteresowanie tradycyjnym, październikowym konkursem PKO „300". Do soboty, 9 października br. włącznie złożono ponad 2.600 deklaracji i zadeklarowano — poprzez dokonanie wpłat lub zgłoszenie oszczędności znajdujących się na książeczkach oszczędnościowych — ponad 31 mln zł.

Mieszkańcy Białegostoku, którzy nadal zdecydowanie przodują w konkursie, złożyli ponad 2.100 deklaracji na kwotę ponad 14 mln zł.

Przypominamy, iż deklaracje uczestnictwa w konkursie przyjmują wszystkie placówki pocztowe i ajencje PKO. Wśród uczestników konkursu zostaną rozlosowane nagrody wartości 2.700.000 zł w tym pięć samochodów osobowych „Syrena". (h)

Na wystawie maszyn rolniczych

Na polach spółdzielni produkcyjnej Teresin w pow. mińskim odbył się Krajowy Konkurs Orki. Tego rodzaju imprezy są sprawdzianem kwalifikacji i sprawności traktorzystów. W bieżącym konkursie uczestniczyło 18 traktorzystów z całego kraju. W związku z konkursem zorganizowano w PGM Teresin wystawę i pokazy pracy nowoczesnych maszyn rolniczych, wystawę postępu technicznego oraz paliw i smarów, a także pokazy pracy samolotów, wykonujących różne zabiegi chemiczne w rolnictwie.

NA ZDJĘCIU: zmodernizowany „Ursus" C—325 budził największe zainteresowanie wśród rolników.

CAF — fot. Sobieszczuk

Szkoła dla 40 tys.

W ostatniej dekadzie października i na początku listopada w ponad 1100 wsiach naszego województwa rozpocznie się nowy rok masowego szkolenia rolniczego.

Uczestnicy pierwszego roku masowego szkolenia rolniczego kończą obecnie ostatnie zajęcia praktyczne i wkrótce znowu przystąpią do pogłębiania wiadomości teoretycznych. Do „drugiej klasy" przeszło blisko 40 tysięcy rolników. Licząc, że mamy w województwie około 180 tysięcy gospodarstw, oznacza to, że **blisko co czwarty właściciel warsztatu rolnego brał udział w szkoleniu.** Liczba niebywała. Nigdy jeszcze nie było tylu wieczorowych szkół rolniczych. Powstały one w najbardziej oddalonych wsiach. Znamienny jest fakt, że mimo trudności z dojazdami lektorów i często podeszłego wieku uczestników szkolenia, frekwencja była wysoka — 80 proc. ogółu zapisanych.

GOSPODARZE PRZY TABLICY

NOWE PROGRAMY

Podobnie jak w roku ubiegłym, ramowy program przewiduje 12 tematów zasadniczych dla całego województwa. Pomyślane są one jako szczegółowe rozwinięcie tematów ubiegłorocznych. Jeśli np. program zajęć teoretycznych przewidywał temat „Ogólna uprawa roślin", to w tym roku uczestnicy szkolenia uczyć się będą szczegółowo uprawy roślin zbożowych, przemysłowych itp. Analogicznie z hodowlą — rolnicy przerabiać będą tematy z hodowli szczegółowej. Program przewiduje m. in. zagadnienia: jak podnieść mleczność krów, wychów cieląt, chów trzody chlewnej.

Ramowy program szkolenia — w oparciu o plany agrotechnicznych — ma charakter minimum w poszczególnych wsiach oraz w zależności od potrzeb środowiska — może być uzupełniany innymi tematami. Możliwości wyboru są duże. W tym roku po raz pierwszy wystąpiły w naszym województwie trudności z rozprowadzeniem nawozów fosforowych i niektórych azotowych: mocznika, saletry wapniowej i siarczanu amonia kalnej. Wydaje się, że **we wszystkich punktach szkoleniowych winien znaleźć się temat o racjonalnej gospodarce nawozami mineralnymi i wykorzystaniu nowych rodzajów nawozów.**

Kobiety wiejskie interesują inne zagadnienia. Ze względu na nie należałoby wprowadzić tematy z hodowli drobiu i tuczu brojlerów, uprawy warzyw, higieny.

W rejonach inwestycji melioracyjnych już zrealizowanych lub przewidzianych do realizacji, rolników interesować będą zagadnienia konserwacji urządzeń melioracyjnych i pielęgnacji użytków zielonych. To też należy przewidzieć przy opracowywaniu programów szczegółowych. W związku z rejonizacją kontraktacji programy specjalistyczne winny zawierać wykłady na temat upraw, które będą lokalizowane w danej gromadzie.

W pow. siemiatyckim wprowadzone będą wykłady z **zagadnienia prawnego bezbrzeżnictwa wiejskiego** (załatwienie pozwoleń, lokalizacja itp.). Rolnicy zapoznani zostaną z projektami typowymi. Wydaje się, że konieczne jest, jeśli nie w tym roku, to w następnym, wprowadzenie w rejonach koncentracji sprzętu mszczonowego zajęć z **mechanizacji,** by przygotować rolników do lepszego wykorzystania maszyn.

LEKTORZY

Problem doboru lektorów, ich należytego przygotowania i wykorzystania był w pierwszym roku zasadniczą trudnością w sprawnym przebiegu szkolenia. Sprawy te zostały częściowo rozwiązane. Lektorom podniesiono wynagrodzenie, z większą pieczołowitością podchodzi się do doboru kadry.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, gdy seminaria lektorskie odbywały się częściokroć już po przeprowadzeniu szkolenia na dany temat, w tym roku sprawą przygotowania lektorów zajęto się wcześniej. Wojewódzki Zespół Koordynacyjny do Spraw Szkolenia zorganizował seminaria dla wizytatorów i lektorów już w początkach października. Na seminariach tych przerobiono szeroki wachlarz tematów. Obecnie odbywają się seminaria dla lektorów w poszczególnych powiatach.

Problem przygotowania i doskonalenia kadry lektorów jest ciągle aktualny, choćby dlatego, że w powiatach, gdzie w roku ubiegłym zorganizowano zbyt małą sieć punktów szkoleniowych, jest możliwość i potrzeba zwiększenia ich ilości. Zagadnieniem ważnym jest również sprawa dowożenia lektorów do punktów szkoleniowych. Radykalnie rozwiązano to w Siemiatyczach i Wysokiem Mazowieckiem — wszystkim lektorom zapewnia się przewóz samochodami instytucji organizujących szkolenie.

LOKALE, POMOCE NAUKOWE

Już niedługo odbędą się pierwsze zajęcia. W jednej trzeciej wsi objętych szkoleniem nie ma szkół świetlic, klubów itp. podobnych miejsc, gdzie mogłoby się ono odbywać. Wiele było trudności z wynajmowaniem lokali, ich przygotowaniem i opalaniem. Gromadzkie rady narodowe i PZKR-y winny zadbać o te sprawy już teraz — w przeddzień szkolenia postarać się o minimalne

Ciąg dalszy na str. 4

Na Kongresie Związków Zaw.

NA ZDJĘCIU: w drugim dniu VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. delegacja radziecka przekazała prezydium statuę Lenina.

CAF — fot. Rosiak

Aparat telefoniczny z oświetleniem

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Teletechnicznej w Radomiu opracowano konstrukcję i technologię produkcji nowego rodzaju aparatu telefonicznego. Obok bardzo nowoczesnego kształtu, będzie on dorównywać jakością standardowi europejskiemu. Nowy aparat, którego seryjną produkcję zakład uruchomi w 1966 r., będzie się nazywał m. in. tym, że jego tarcza numerowa w momencie podniesienia słuchawki zostanie oświetlona, dzięki specjalnej wmontowanej żaróweczce. W chwili zaś odezwania się dzwonka, zapali się inna żaróweczka, sygnalizująca połączenie. (PAP)

Batalia o czystą wodę w śląskich rzekach

Bardzo ważnym problemem dla woj. katowickiego jest zahamowanie zanieczyszczenia wód w rzekach ściekami przemysłowymi. Corocznie wydaje się na ten cel wielkie sumy. W br. np. ponad 175 mln zł. Z pieniędzy tych wybudowano i oddano do użytku 10 dużych oczyszczalni ścieków. (PAP)

Perła na talerzu

Jeden z gości hotelowych w la Ciotat na francuskiej Riwierze zażądał na śniadanie porcji ostryg. Kiedy otworzył jedną z nich, na talerzu błysnęła wspaniała perła.

2100 nowych sklepów i 400 zakładów gastronomicznych w programie na 1966 rok

W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego dyskutowano ostatnio nad projektem planu rozwoju sieci handlowej i gastronomicznej w 1966 r.

Opierając się na opracowaniach przygotowanych przez wydziały handlu narodowych, przyjęto, że liczba nowych sklepów wszystkich branż, uruchomionych w kraju w 1966 r., wyniesie przeszło 2.100 a ponadto — nowych punktów sprzedaży drobnodetalicznej (kioski, stoiska uliczne itp.) — ok. 2400. Sieć zakładów gastronomicznych — zgodnie z projektem planu powiększy się o blisko 400 placówek z 35,5 tys. miejsc.

W zestawieniu z potrzebami, program ten jest dość skromny zwłaszcza w dziedzinie gastronomii. Przewiduje bowiem mniejszy niż w tym roku przyrost ilości nowych miejsc przy restauracyjnych stolikach, a ciasnota jest tu — jak wiadomo — bardzo duża. Dlatego więc, przy określonych funduszach inwestycyjnych, rady narodowe powinny — zgodnie z zaleceniami MHW — dokonywać w uzasadnionych przypadkach pewnej wymiany nowych lokali sklepowych na małe zakłady gastronomiczne. Poza tym województwa, w których potrzeby gastronomii są szczególnie duże, muszą skorygować plany rozwoju tej sieci. (PAP)

Fabryka Opon Samochodowych w Olsztynie będzie zużywała tysiące litrów wody dziennie. Woda będzie dostarczana z jeziora Wadąg, odległego od fabryki o 7 km. Obecnie przystąpiono do budowy rurociągu, którym woda z jeziora popłynie do fabryki.

NA ZDJĘCIU: układanie rur.

CAF — fot. Moroz

Winobranie na Węgrzech

W jednym z największych na Węgrzech rejonów uprawy winorośli — Kiskunsag rozpoczęto się winobranie.

Obecny rok nie był pomyślny dla winorośli. Słoneczna pogoda październikowa nie poprawi już ilościowo zbiorów. Jednak każdy dzień słońca zwiększa o 1 proc. zawartość cukru w owocach. Zbiory będą niskie, gdyż niezależnie od złej pogody winorośl ucierpiała bardzo od różnych szkodników, a przede wszystkim od „grzybka". (PAP)

Po IV Plenum

Czy tylko „A" z nazwy?

Pierwsze trzy słowa alfabetu stały się ostatnio bardzo głośne. Określa się nimi poziom nowoczesności produkcji. ZAKŁADY WYTWÓRCZE OSPRZĘTU KABLOWEGO W EŁKU posiadają w nazwie kryptonim „A-26". Ale wcale to nie oznacza, że produkują wyroby kwalifikujące się do grupy „A". Na przeglądzie w Katowicach 83 proc. wyrobów ełckich zakładów zaliczono do grupy „B", a pozostałe 17 proc. do grupy „C".

AMBITNE ZAMIERZENIA

Nic więc dziwnego, że sprawa unowocześnienia produkcji znalazła się w centrum zainteresowania samorządu robotniczego. Na konferencji SR, która ostatnio obradowała, wysunięto bardzo ambitny program działania na najbliższe pięć lat.

Program ten przewiduje, że w roku 1970 zakłady powinny produkować prawie wszystkie wyroby na najwyższym poziomie światowym. Czy są to zamierzenia realne, proporcjonalne do aktualnych możliwości zakładu? Właśnie na te pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy KSR.

Należy nadmienić, że ełckie zakłady wyrabiają bardzo dużo różnorodnych detali, pozornie drobnych, ale mających istotne znaczenie dla wielu gałęzi przemysłu. Od poprawy jakości i nowoczesności klamerek, uchwytów, muf, złączy, oporników, wiązek motoryzacyjnych w dużej mierze uzależnione są podobne programy działania zakładów-kooperantów.

Z tego zdają sobie sprawę ełccy towarzysze. Przebieg KSR wykazał, że widzą oni miejsce swojego zakładu w ogólnokrajowej batalii o unowocześnienie produkcji. Dlatego też — bardzo słusznie — własny program działania ściśle wiążą z planem zjednoczenia i resortu.

PARTNER CZY „KOPLIUSZEK"?

Wydaje się, że nieprzypadkowo towarzysze z „A-26" mocno akcentują właśnie takie, a nie inne postawienie zagadnienia unowocześnienia produkcji. Minione lata wykazały bowiem, że władze nadrzędne dostrzegały tylko ilościowy miernik produkcji i na jego podstawie rozliczały zakład.

Zakłady z roku na rok zwiększały produkcję. O ile w latach 1961—1965 średnio w zjednoczeniu produkcja wzrastała o 10,3 proc., to w „A-26" aż o 21,2 proc. Wypadałoby tylko się cieszyć. Inaczej jednak na to spoglądają ełccy towarzysze.

Chodzi o to, w jaki sposób osiągano ten duży wzrost produkcji? Konferencja samorządu robotniczego wykazała, że odbywało się to kosztem zaplecza technicznego. Niedobory w zatrudnieniu zmuszały np. kierownictwo zakładu do zatrudnienia na stanowisku kierowcy osoby, która nie posiada prawa jazdy.

Ciąg dalszy na str. 4

GOSPODARZE PRZY TABLICY

Ciąg dalszy ze str. 3

wyposażenie: ławki, tablice itp.

Odrębnym problemem są pomoce naukowe: brak jest plansz, wykresów, dostosowanych poziomem do wymagań masowego szkolenia rolniczego. Niektóre powiaty, np. Łomża i Zambrów załatwiają sprawy pomocy we własnym zakresie, zamawiając je w szkołach i zakładach naukowych, pomagają lektorom w zdobyciu zestawów nasion, nawozów itp.

Nieocenioną pomocą może stać się „Poradnik Rolnika — Praktyka" — encyklopedyczny podręcznik wydawany w specjalnych seriach. Inspektorat Szkolenia Rolniczego przy Prezydium WRN zlecił księgarniom zamówienie 15 tysięcy egzemplarzy. Chodzi o sprawne i szybkie jego rozprowadzenie wśród rolników.

Niezwykle cenną pod tym względem jest inicjatywa koła SITR-u w **Augustowie**, którego członkowie podjęli się kolportażu „Poradnika" wśród rolników powiatu. Wydaje się, że należałoby zwiększyć zamówienia — 15 tysięcy to za mało. zważywszy, że uczestników szkolenia mamy 40 tysięcy, a podręcznik przydałby się dla nowych szkół, które powstaną w latach przyszłych.

„Nowe Rolnictwo", „Plon", „Gospodyni Wiejska", „Nasza Wieś" są cenną pomocą w szkoleniu. W ubiegłym roku niektóre GRN-y i kółka rolnicze spóźniły się z prenumeratą tych czasopism dla punktów szkoleniowych i praktycznie nie były one wykorzystywane.

Sprawa prenumeraty i wykorzystania czasopism rolniczych wiąże się z ważną stroną szkolenia, jaką jest **samokształcenie**. Poprzez samokształcenie i dyskusje rozwijają się trwałe zainteresowania przedmiotem, wzbogaca się wiedza zdobyta na wykładach. Dyskusje, korzystanie z prasy rolniczej, audycji radia i telewizji poszerzają zdobyte wiadomości. W ubiegłym roku sprawy te nie bardzo udały się. Powstało bardzo mało grup samokształceniowych, sprawami tymi nie interesowały się wiejskie „trójki" do spraw szkolenia, nie wykorzystano należycie obecności agronomów, nauczycieli, którzy mogliby poprowadzić dyskusje, opiekować się zespołem samokształceniowym.

Doświadczenia z ubiegłego roku skłaniają nas do wniosku, że mało było pracy organizacyjnej przede wszystkim ze strony kółek rolniczych, ich związków, sekcji i zrzeszeń branżowych. Kółka jako najbardziej masowa, samorządowa organizacja rolników, są najbardziej do tego predystynowane. Sięgnąć tu można do tradycji. Zanim kółka zajęły się mechanizacją, stawiały przed sobą cele przede wszystkim wychowawcze i samokształceniowe: organizowały konkursy, wystawy, prelekcje. Ustawa o szkoleniu rolniczym sprawę stawia jasno. Szkolenie organizują i realizują związki kółek rolniczych, zaś administracja — rady narodowe, jedynie koordynują, kontrolują i pomagają. W praktyce wygląda to często inaczej — faktycznie rolę kółek przejmuje w wielu wypadkach administracja rolna, wydziały rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN.

Nie chciałbym tego stwierdzenia uogólniać w stosunku do wszystkich PZKR-ów i związków branżowych, ale z własnej praktyki wiem, że prezydia rad narodowych na ogół lepiej są zorientowane w przebiegu szkolenia, organizują je i trzymają rękę na pulsie tych spraw. Tendencje do zastępowania w pracy kółek rolniczych są wyraźne. Byłoby postawieniem sprawy na głowie, gdyby absolutnie wszystkim zajmowała się administracja — łącznie z organizowaniem zespołów samokształceniowych, pokazów i konkursów.

ZBIGNIEW NASIADKO

Silniki motorowe z Nowej Dęby

Załoga zakładów metalowych w Nowej Dębie, powiat tarnobrzeski, pomyślnie realizuje większe zadania, wynikające z koncentracji w tym przedsiębiorstwie produkcji silników motocyklowych i motorowych.

Plan, zakładający wyprodukowanie w br. 100 tys. silników motocyklowych 125 ccm i 66.800 silników motorowerowych 50 ccm, zostanie zrealizowany w pełni. W ciągu 3 kwartałów br. wykonano tu zadania ze znaczną nadwyżką. Dotyczy to również innych asortymentów, jak żelazek elektrycznych, części do maszyn rolniczych itp. (PAP)

Tajemniczy gang morderców

Od pewnego czasu na terenie Quebec w Kanadzie działa tajemniczy gang morderców. Policja odnalazła zwłoki trzech ofiar, nie przypuszcza się, aby przestępcy zamordowali w najmniej 12 osób. Przypuszczalnie gang likwiduje w ten sposób świadków, które coś wiedzą o tego działalności, by zatrzeć wszelkie ślady.

Policja aresztowała już pewną liczbę podejrzanych, a równocześnie przeprowadza przesłuchania kilkudziesięciu osób. Policjantom nie osiągnięto jednak większych rezultatów. Bezskutecznie okazały się wezwania o pomoc, skierowane do społeczeństwa. (PAP)

Metoda „sznurowadło"

24-letni Sebastian Cabex Cabrera odsiadywał karę więzienia w zakładzie penitencjarnym w Harrison w amerykańskim stanie New Jersey. Ponieważ jednak sprzykrzyło mu się samotne przebywanie w celi, postanowił czym prędzej wydostać się na wolność.

Cabrera opracował nową metodę „sznurowadła". Przy pomocy sznurowadeł ze swych butów zdołał odsunąć zasuwkę po drugiej stronie drzwi wejściowych. Metoda jest dość skomplikowana i szczegółów policja nie ujawnia. Wiadomo, że Cabrera przesunął sznurowadło na drugą stronę przez dziurkę od klucza i prawdopodobnie na końcu znajdowała się pętla.

Cabrera po wydostaniu się na korytarz uwolnił towarzysza, który siedział w sąsiedniej celi. Obaj pokonali dalsze przeszkody i znaleźli się na wolności. Cabrera wrócił jednak do celi już po 3 godzinach złapany przez policję. Odebrano mu oczywiście sznurowadła. (PAP)

Romeo i Julia w muzeum

Turyści zwiedzający jedno z muzeów Florencji mogą podziwiać znajdujących się tam... Romea i Julię. Oczywiście, że nie chodzi o romantycznych kochanków ze znakomitego dramatu Szekspira. Romeo i Julia to dwa skamieniałe stonie z epoki prehistorycznej, które odkryto w prawie nienaruszonym stanie w pobliżu miejscowości Figline Valdarno w prowincji Florencja. Postanowiono je nazwać imionami słynnych kochanków, ponieważ jest to pierwszy wypadek znalezienia razem dwóch skoni prehistorycznych. (PAP)

CAF — fot. Matuszewski

Jak już informowaliśmy, Sportu odbyło się 10 bm. mieczyskim na we spotkanie w boksie pomiędzy reprezentacją Polski i Anglii. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Polaków 16:4. Z zawodników polskich jedynie A. Słodia (na punkty) i J. Grzesik (przez tko) przegrali swe walki.

Drugie spotkanie z Anglikami odbędzie się dziś w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: w walce wagi lekkopółśredniej Kulej (z prawej) i Anglik Hawkins.

CAF — fot. Matuszewski

Czy tylko „A" z nazwy?

Ciąg dalszy ze str. 3

two zakładu do przesuwania ludzi z zaplecza technicznego do produkcji.

Zakłady produkują bogaty asortyment wyrobów, które są bardzo pracochłonne. W tej sytuacji miernik wydajności obliczany na podstawie wartości produkcji przypadającej na jednego pracownika był po prostu fikcyjny i nie pozwalał należycie wykorzystać ludzi, którzy często pracowali na stanowiskach nie odpowiadających ich kwalifikacjom.

POTRZEBNI SĄ KONSTRUKTORZY

Jeśli więc program unowocześnienia produkcji w Zakładach „A-26" ma być w pełni zrealizowany musi się zmienić stosunek zjednoczenia do aktualnych potrzeb zakładu. Samorząd robotniczy zwrócił szczególną uwagę na konieczność opracowania zmian konstrukcyjnych i technologicznych.

Ale kto ma tego dokonać? Oczywiście, w pierwszym rzędzie personel inżynierino-techniczny. Zakłady posiadają zdolnych konstruktorów i technologów. Najlepszym tego dowodem jest to, że na wspomnianym katowickim przeglądzie wszystkie prototypy nowych wyrobów elckich zakładów zakwalifikowano do grupy „A".

Jednak ludzi tych trzeba właściwie, zgodnie z ich umiejętnościami wykorzystać. Dlatego potrzebne jest wnikliwe, gruntowne zrewidowanie i urealnienie wielkości i profilu zatrudnienia, które powinno być dostosowane do rzeczywistej pracochłonności, a nie do fikcyjnego wskaźnika wielkości produkcji.

Odnosi się to również do pracowników fizycznych. Oto np. z działu remontowego przesuwano z konieczności ludzi do produkcji. Skutek takiej polityki? Maszyny i urządzenia nie są należycie remontowane, a więc nie można także mówić o racjonalnej ich eksploatacji.

Oczywiście, same zakłady nie rozwiążą tego nabrzmiałego, złożonego problemu. Niezbędna jest pomoc zjednoczenia. Każde posunięcie musi być tutaj głęboko przemyślane, rozważne, uzasadnione społecznie i ekonomicznie.

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

Następna sprawa, o której szeroko dyskutowano na konferencji samorządu robotniczego, to dalszy rozwój zakładu. Chcąc unowocześnić produkcję, należy także unowocześnić wyposażenie zakładu w maszyny i urządzenia. To chyba oczywista prawda o którą nie ma co kruszyć przysłowiowych kopii.

Zakłady „A-26" są niedoinwestowane. Obecnie odczuwają poważny niedobór powierzchni produkcyjnej, magazynowej oraz socjalnej. Ludzie pracują w bardzo ciężkich, często prymitywnych warunkach. Sytuacja ta — jak podkreślano na sesji KSR — musi w najbliższych latach ulec radykalnej poprawie.

Należy także wymienić niektóre maszyny i urządzenia. Szczególnie potrzebne są zakładom nowe automaty do cięcia przewodów, oplątarki, specjalne wiertarki i pilnikarki. Nie są to żądania „na wyrost", ale wynikające z aktualnych, pilnych potrzeb zakładu.

Oczywiście, wiąże się to z inwestycjami. Obecnie buduje się w zakładach kilka nowych obiektów produkcyjnych i pomocniczych. Inwestycje te posiadają dla zakładów ogromne znaczenie.

Niestety, ich realizacja — jak stwierdzono na sesji KSR — przebiega opieszale. Istnieje niebezpieczna sytuacja: planowany limit inwestycyjny może nie być wykorzystany. Niewykorzystanie limitów inwestycyjnych w tym roku może z kolei spowodować zmniejszenie nakładów przewidzianych na następne lata.

Sprawa jest więc poważna. Od terminowego zrealizowania inwestycji zależy dalszy rozwój zakładu, tym samym realność programu unowocześnienia produkcji. Na konferencji postulowano zwołanie wspólnie z Elckim Przedsiębiorstwem Budowlanym sesji KSR, na której przeanalizowano by sytuację i podjęto środki zaradcze. Uważamy, że wniosek ten należy zrealizować.

S. ŚWIERAD

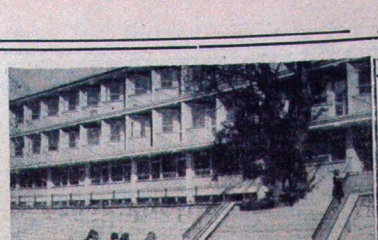

Pięciu, jedno z najbardziej zniszczonych w czasie wojny miast polskich, otrzymał nowy internat. Zamieszka w nim przeszło 200 uczniów miejscowego liceum ogólnokształcącego. Jest to jedna z najstarszych szkół średnich w Polsce, gdyż została założona w 1358 roku.

NA ZDJĘCIU: budynek internatu.

CAF — fot.

Z okazji święta Wojska Polskiego

Podwójny jubileusz

W hallu Wojskowej Komendy Rejonowej w Bielsku Podlaskim spostrzegamy fotogazetki wydane z okazji Dnia Wojska Polskiego. Oto fotografia majora Michała KOZAKA. Ponad 14 lat piastuje on stanowisko komendanta WKR w tym mieście. Zanim przyszedł do Bielska Podlaskiego, uczestniczył w szeregach WP w zwalczaniu reakcyjnych ugrupowań na Lubelszczyźnie.

Tow. Kozaka znają nie tylko oficerowie rezerwy, ale poborowi, lecz również robotnicy i rolnicy. Będąc członkiem Komitetu Powiatowego PZPR i radnym Powiatowej Rady Narodowej, bierze aktywny udział w życiu społeczno-politycznym powiatu. W działalności tej wykazuje wiele inicjatywy i zdolności. Szczególnie jednak, tow. Kozak przejawia systematyczną troskę o stałe podnoszenie poziomu pracy swojej placówki. Nic więc dziwnego, że WKR zdobył zaszczytny tytuł „przodującego WKR" w naszym województwie. W gabinecie komendanta widnieje wiele dyplomów uznania za wkład pracy pracowników komendy w zakresie szkół, rozwój działalności kulturalno-oświatowej, udział w akcjach społeczno-politycznych i w czynach społecznych. WKR ma też dobre rezultaty w pracy z rezerwistami, w niesieniu im i ich rodzinom pomocy.

W Dniu Wojska Polskiego przesyłamy zespołowi WKR i jego komendantowi tow. M. Kozakowi życzenia pomyślności w ich dalszej odpowiedzialnej pracy wojskowej.

(bn)

850 tys. cudzoziemców na „bułgarskiej riwierze"

Wprawdzie na „bułgarskiej riwierze" nie nastąpiło jeszcze zamknięcie sezonu, niemniej można dokonać już pewnego podsumowania. W tym roku sezon był dobry, chociaż oczekiwano lepszych wyników. W miejscowościach nadmorskich — Złotych Piaskach, Drużbie, Warnie, Słonecznego Brzegu — przebywało średnio 25—30 proc. więcej gości niż w roku ubiegłym. W blisko 60 proc. byli to turyści krajów zachodnich. W okresie 9 mies. br. przybyło do Bułgarii na wypoczynek i tranzytem około 850 tys. cudzoziemców, to jest więcej niż przez cały rok 1964. (PAP)

Ostatnie pole minowe

W tych dniach zakończono prace nad rozminowaniem ostatniego pola minowego w Jugosławii w lasach Fruszkiej Góry. Pole to zostało zaminowane przez hitlerowskich okupantów. Praca nad uporządkowaniem terenu trwała około 2 lat. Obszar 310 hektarów, na którym w ciągu 20 lat nie spoczęła noga ludzka, włączono do zespołu parku narodowego.

(PAP)

W ramach OHP

Nauka i praca dla młodocianych przy zakładach produkcyjnych

Według wstępnych obliczeń dokonanych niedawno przez ZMS i ZMW, na terenie województwa białostockiego jest około 8 tysięcy młodzieży w wieku 16—18 lat, która nie dostała się do szkół i nie może podjąć pracy ze względu na młody wiek i brak kwalifikacji. Zorganizowanie nauki i zatrudnienia tej grupy dla tej młodzieży zajęła się przedstawicielstwo Wojewódzkiego Komitetu Ochotniczych Hufców Pracy. Na posiedzeniu, w którym uczestniczyli także przedstawiciele wydziałów zatrudnienia i kierownicy przedsiębiorstw, zwrócono uwagę na możliwości organizowania przy niektórych zakładach produkcyjnych kilkuosobowych — albo kilkudziesięcioosobowych hufców, w ramach których młodzież chętna do nauki zawodu mogłaby zdobyć podstawowe kwalifikacje. Program działalności hufców — czas ich trwania wynosiłby od 9 do 12 miesięcy — powinien być opracowany na podstawie resortowych przepisów dotyczących szkolenia zawodowego i uwzględniać aktualne potrzeby kadrowe przedsiębiorstwa.

Obecnie zgodnie z wytycznymi Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przedsiębiorstwa, które zorganizują u siebie hufiec szkoleniowy dla młodocianych otrzymają na ten cel dodatkowe fundusze, a po zakończeniu szkolenia będą mogły zatrudnić wychowaną przez siebie kadrę.

Komisja OHP zwróciła także uwagę, że zakłady pracy powinny bardziej poszukiwanych obecnie w naszym województwie. Obok różnych dziedzinów budownictwa największe zapotrzebowanie istnieje na zawody usługowe. Specjalistów w tym zakresie poszukują głównie przemysł terenowy i spółdzielczość, a więc one w pierwszym rzędzie powinny zainteresować się możliwościami wychowania sobie przyszłej kadry.

Na naradzie określono również zakres pomocy, jaką przy tworzeniu hufców mogą okazać przedsiębiorstwom organizacje młodzieżowe. (wm)

„Europejski" przeprosi studentki

Głośna sprawa dwóch warszawskich studentek, którym 16 lipca br. w kawiarni „Hotelu Europejskiego" w Warszawie odmówiono podania kawy — dodając obraźliwe komentarze — znalazła swój finał przed stołecznym Sądem Powiatowym.

Ponieważ dyrekcja hotelu odmówiła przeproszenia studentek, skierowały one pozew do sądu, wnosząc o zasądzenie od dyrekcji hotelu i kierowniczki sali kawiarni — Marii Jabłońskiej 5 tys. zł na rzecz PCK — jako odszkodowanie za krzywdę moralną oraz o nakazanie publicznego przeproszenia.

Przedstawiciele dyrekcji „Hotelu Europejskiego" oraz kierowniczka sali na sali sądowej nadal twierdzili, że mają prawo do decydowania, kto będzie obsłużony przez personel kawiarni.

Sąd Powiatowy uznał w pełni żądania pozwu i zasądził od dyrekcji hotelu i M. Jabłońskiej żądaną kwotę na konto PCK oraz nakazał pozwanym publiczne — w dziennikach stołecznych „Życie Warszawy" i „Kurier Polski" przeproszenie obu studentek za wyrządzoną im krzywdę moralną.

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

WTOREK, 12 października, godz. 18.05
KWIAT LOTOSU...

...SZIRSZ ASANA, czyli — stojący na głowie — oto pełny tytuł audycji TV, poświęconej ćwiczeniom jogów. Co to jest joga? Czym jest system Hatha? Jaki związek zachodzi pomiędzy wspomnianymi ćwiczeniami a starożytną medycyną i współczesnym pojęciem relaksu. Kto i dlaczego uprawia te ćwiczenia, oprócz królowej angielskiej Elżbiety, Wiktora Mołczużyńskiego, Jehudi Menuhina i wielu innych wybitnych osobistości i jaki mają one praktyczny sens np. dla... astmatyków? — dowiecie się ze wspomnianego programu.

50 km tunelem

Woda dla mieszkańców Pragi

W Czechosłowacji prowadzi się obecnie budowę najdłuższego na terenie tego kraju tunelu. Połączy on wyżynę czesko-morawską z rzeką Żelivki, w odległości ponad 50 kilometrów od niej Pragą. Tunelem tym, który przebiega głęboko pod miastami i ośrodkami wiejskimi, szosami i torami kolejowymi (w niektórych miejscach aż na głębokości 120 metrów pod powierzchnią ziemi), popłynie zdrowa, pitna woda z rzeki Żelivki, przeznaczona dla mieszkańców stolicy CSRS i miasteczek leżących na trasie.

Na rzece Żelivce powstanie nowe sztuczne jezioro. (PAP)

Jędrak, Wołyń i Mazurek rekordzistkami Polski

★ Udane „ostatki" naszych lekkoatletów

Z okazji winobrania odbył się w ub. sobotę i niedzielę w Zielonej Górze ogólnopolski miłynej lekkoatletyczny. Wielki sukces odniosła sztafeta Jędrak-Ionli na dystansie 2x600 m. Biegnące w niej Wołyń, Mazurek i Jędrak uzyskały 7.41,2, ustanawiając tym rezultatem nowy rekord Polski. Poprzedni należał kord Polski. Poprzedni należał do biegaczek baldonu Katowice. Za wzorem ten i zwycięstwo pare zawodniczki otrzymały puchar „winobrania". W tym samym czasie również na zorganizowanych z okazji winobrania zawodach w Świebodzinie Zielińska z Jagielloni, startując na 80 m ppł, wynikiem 11,5 ustanowiła nowy rekord okręgu.

Natomiast w Białymstoku podczas zawodów lekkoatletycznych, doskonałą serię w rzucie młotem zademonstrował Trochimowicz (podlasie). Uzyskał on 57,55, a więc jest to nowy rekord naszego okręgu oraz nowy rekord Polski. Zrzeszenia 1,75. Trochimowicz miał niezwykle równą serię, wszystkie rzuty oddane były na odległość ponad 50 m. Ta raptowna zwyżka formy jest owocem kilkunastudniowego pobytu w Olimpie, gdzie trochimowicz trenował pod okiem trenera Zieleniecklego. (Let)

Trener Kłoszewski szuka talentów

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrany został w Białymstoku 8-etapowy jesienny wyścig kolarski dla nie zrzeszonych, zorganizowany przez WOSTiW. Na starcie stanęło 30 zawodników z 5 powiatów naszego województwa.

W sobotę wyścig z indywidualnego startu na dystansie 8 km wygrał Łubowicz (Ełk) 13,02 wyprzedzając Bobowicza i Wrzeszkowskiego (obaj Zambrów). Natomiast w niedzielę wyścigu ze startu grupowego z ustawienia 17 km zwyciężył Bobowicz (Zambrów) 28,15 od Trzeciakowskiego (Zambrów) i Nowodworskim (Białystok). W klasyfikacji ogólnej (po II etapach) zwyciężył Łubowicz (Ełk) 41,22 przed Bobowiczem (Zambrów) — 41,50 i Trzeciakowskim (Zambrów) — 42,06.

Po wyścigu trener Jerzy Kłoszewski wybrał najbardziej udolnionych, którzy objęci zostaną szkoleniem przez ośrodki kolarskie w Białymstoku i Ełku. (Let)

Puchar CRZZ w siatkówce

Impreza, która zrobiła karierę

Wczoraj zakończyły się w Białymstoku rozgrywki w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn o Puchar CRZZ na szczeblu wojewódzkim. Sobotnio — niedzielne finały poprzedziły zostały rozgrywkami w zakładach pracy, w których startowało 109 drużyn. I to jest chyba największy sukces organizatorów. W tym wypadku nieważny jest poziom, który notabene był zadowalający, najważniejsze jest to, że piłka siatkowa znowu wkroczyła na teren zakładu pracy i zdobywa coraz większą popularność wśród ludzi, którzy uprawiają sport, jako przyjemność i wypoczynek.

Wśród kobiet zwyciężyła drużyna **PSS Bielsk Podlaski, przed PSS Białystok, Oddziałem ZNP w Łapach, DZPR „Fasty" i Prezydium PRN w Zambrowie.** Natomiast wśród mężczyzn triumfowali reprezentanci **Prezydium PRN w Sokółce** przed **PSS Białystok, ZNTK w Łapach, Fabryką Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku i DBOR Białystok. (Let)**

Sukces siatkarek

W ub. niedzielę zakończył się w Grudziądzu półfinałowy turniej o Puchar Polskich Związków Piłki Siatkowej. Udział w zawodach wzięła również reprezentacja naszego województwa, oparta na drużynie KKS „Ognisko". Po dobrych meczach, które rozgrywane były na czas (3 x po 20 min.), Białystok zajął II miejsce za reprezentacją Warszawy przed Poznaniem i Toruniem. Naszych barw bronili: **Sidorowicz, Ostrowska, Dzienisewicz, Bagińska, Radziszewska, Popko, Boguska, Dmochowska i Notyńska. (Let)**

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę pomoc do dwojga dzieci. Białystok, ul. Ogrodniczki 7. g 4192-1

Potrzebna pomoc domowa (dzieci 8—12 lat). — Gałaj, Warszawa, Kinowa 16—71. k 1904-3

Posyoła w średnim wieku potrzebna do dwóch osób. — Warszawska 22, Piltrowa 79 m 3, dr Kruze. k 19-6-1

Odstąpię lokal na zakład rzeźzierski, szewski lub inny w dobrym punkcie. Bliższa wiadomość: Białystok, ul. Kalinowskiego 4 m 24. g 4189-1

Odstąpię pokój uczniom, Białystok, ul. Sitarska 21. g 4186-1

Akordeon - nowy Weltmeister 48-basowy — sprzedam. Białystok, ul. Waryńskiego 32 m 2. g 4192-1

Dom jednorodzinny, murowany sprzedam. Łomża, Wojska Polskiego 68, Maliszewski. g 4190-1

Gospodarstwo 17,40 ha z budynkami — sprzedam. Piotr Mosejewski, Kujbiedy, poczta Sicinówka. p 1896-1

Samochód marki „Moskwicz", typ 402 — sprzedam, Mieczysław Ostrowski, Sobole, poczta Ciechanowiec. p 1816-1

Magiel ręczny — sprzedam. Białystok, Sosnowa 23. g 4162-00

Samochód „Moskwicz" 407 po małym przebiegu — sprzedam. Informacje: do godz. 15 — tel 28-31, po godz. 16 — tel. 29-41. g 4187-1

Motocykl „IŻ"-54 — sprzedam. Białystok, ul. Skorupska 11/. g 4183-1

Samochód osobowy „Chevrolet", stan dobry — sprzedam pilnie. Zambrów, Ostrowskiego 44. p 1762-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AT 0458 i książkę pojazdu na ciągnik Zetor A-25, własność Kolka Rolniczego w Kopiełkach powiat elcki. g 4194-1

Laszcki Czesław, Modzelewski Wiesław, Nachimowicz Jerzy przyjmą leżymacie szkolne, wydane przez Technikum Mechaniczne w Białymstoku. g 4185-1

Jonko Anna zgubiła legitymację szkolną nr 11, wydaną przez Szkołę Przysposobienia Rolniczego w Starych Juchach. p 1792-1

Zgubiono książkę meldunkową domu w Białymstoku przy ul. Sobieskiego 30. g 4196-1

Koło Rolnicze w Mikieinie. Zgubiono dowód rejestracyjny i tablicę od ciągnika „Ursus", nr silnika AT 8257, wydane przez Wydział Komunikacji w Mońkach. p 1793-1

Lachowski Jan zgubił tablicę rejestracyjną AB 4-62, wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. p 1812-1

Januszko Jan, zam. Nowinka, poczta Majewo, pow. sokólski, woj. białostockie, zgubił pozwolenie kategorii ciągnikowej, wydane przez Wydział Komunikacji w Sokółce. p 1803-1

Chrzanowski Krzysztof zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Łomży. p 1808-1

Rzezykowska Maria zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Suwałkach. p 1807-1

Ulikowska Barbara zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez LO w Olecku. p 1805-1

Kisiel Aleksander, zam. Wierzchlesie, GRN Kamionka Stara, zgubił kwit klasyfikacyjny nr 411226 z dnia 27. IX. 1965 r. p 1814-1

Marchelowi Januszowi, uczniowi ZSZ w Olecku, skradziono legitymację szkolną. p 1815-1

Jadzesko Krystyna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez LO w Augustowie. p 1819-1

Kółko Rolnicze Nowogródek, Zgubiono tablice numeru rejestracyjnego AS 0466. p 1820-1

Moćko Janusz zgubił legitymację służbową, wydaną przez Prezydium WRN w Białymstoku. g 4182-1

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, Zgubiono dowód rejestracyjny nr 6375, samochodu „Nysa". g 4185-1

Sasinowski Alfred zgubił dowód rejestracyjny AK 0341 motocyklą, wydane przez Wydział Komunikacji w Grodnie. p 1756-1

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Listy: Biuro Ogłoszeń nr 4181. g 4181-1

Wojewódzkie Biuro Projektów w Białymstoku zatrudni od zaraz **INŻYNIERA** budownictwa lądowego, **INŻYNIERÓW INSTALACJI** sanitarnych i elektrycznych, **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,** techników instalacji sanitarnych i drogowych oraz **INTROLIGATORA.**

Zgłoszenia przyjmuje referat osobowy biura, Białystok ul. Sienkiewicza 82, pokój 304. k 1782-0

Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju w Białymstoku, ul. Lipowa 29a, tel. 43-01 lub 36-51, organizuje KURSY radiotelewizyjne.

Podania i zapisy przyjmowane są do dnia 20. X. 1965 r. k 1774-1

Kierownictwu Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, kolegom z Wydziału Zagospodarowania, z Nadleśnictwa Dojlidy, ze Szkółki Zadrzewieniowej Gielżon oraz kolegom z OTL w Białymstoku za okazaną pomoc i uczestnictwo w pogrzebie męża mego INŻ. JANUSZA WITCZYŃSKIEGO — składa serdeczne podziękowanie żona. g 4191-1

Koleżankom i Kolegom — pracownikom Służby Zdrowia, wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża — ią drogą serdecznie dziękuję.

Maria Witczyńska

g 4191-1

KOMUNIKATY

W myśl art. 85 i 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. nr 21, poz. 84), podaje się do ogólnej wiadomości, **że dnia 27 października 1965 r., o godz. 10, w lokalu Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Hajnówce,** przy ul. 1 Maja, celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji przyczepy traktorowej w stanie dobrym, oszacowanej na sumę 10.505 zł. Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania.

Zajętą przyczepę można oglądać w lokalu Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Hajnówce od godziny 9 do 10.

Przyczepa niedojęta do licytacji w podanym wyżej terminie, druga licytacja odbędzie się dnia 3 listopada 1965 r., o godz. 10 w lokalu Wydziału Finansowego, adres jak wyżej.

Komornik Skarbowy
k 1773-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Popioły", prod. polsk. (od lat 16), godz. 10, 15.15 i 19.30.

Prosimy zakłady pracy o odbiór zamówionych biletów.

„Ton" — „Barwy walki", produkcji polsk. panor. (od lat 12), dod. — „Pierwszy dyżur", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Ktoś obok ciebie", prod. NRD (od lat 16), godzina 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — nieczynne.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Milczące ślady", prod. polsk. (od lat 14), godz. 17 i 20.

KINO MO — „Karmazynowy pirat", prod. USA (od lat 12), godz. 17 i 19.

CYRK

Cyrk „Kometa" — ul. Manifestu Lipcowego, godz. 19.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1 **Dom Prasy II p.** czynny codziennie w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — czynny w Klubie Pracowników Łączności (ul. Lipowa 32) w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 10—17. — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

Wystawa czasowa: „BWR Hiroszima".

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: etnograficzna, archeologiczna, historyczna. — Galeria Malarstwa „Zdobnictwo obrzędowe wsi białostockiej".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań i informacji: pogotowia 22-22. **Pogotowie dziecięce** czynne od godz. 15 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 15 do 7.

Pogotowie NO — tel. 47.

Straż Pożarna — tel. 68.

APTEKI

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 57, tel. 71-93.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-38, gruźlica — centr.), wewnętrzny — (centralny), zakaźny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 12. X. 1965 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24 a, tel. centr. 55-21 (do 9) — dyżurule godzinami nocnymi.

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 55-41 (do 9) — dyżurują oddziały: chirurgia — tel. 61-58, wewnętrzny, laryngologia, neurologia — tel. 78-64, okulistyka.

Woj. Przychodnia p:Gruźlicza, Szpit., ul. Warszawska 18 — oddział gruźlicy — tel. 55-81.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.19 Muzyka; 8.35 Koncert solistów; 9.40 Dla przedszkoli; 10.05 „Radio problemy"; 11.00 „O zdrowie człowieka"; 12.25 „Rolniczy kwadrans"; 13.20 Koncert; 14.00 „Jak przyjdzie taki mróz" — opow. E. Brylla; 14.30 „Zagadki muzyczne"; 15.05 Dla uczniów szkół średnich; 15.45 Kurs językowy; 17.05 Koncert życzeń; 17.40 „Opowieści pulpowe" — fragm. pow. A. Srogi; 18.05 „List z Polski"; 18.20 Koncert dnia; 19.15 Public międzynarodowa; 19.25 Polskie pieśni żołnierskie; 20.35 „Brisil" — słuch. 22.00 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej".

PROGRAM II

7.15 „Gorsze i lepsze"; 7.50 Gra Poznańska Pietnastka Nadiowa; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9.05 Koncert dnia; 10.00 „Kolorowe melodie"; 11.05 Muzyka beethoven; 11.40 „Mój dom moje ustecie" — aud.; 12.10 Grają znane orki, rozrywkowe; 13.00 „Wcale nie uroczysko" — fragm. pow. P. Bystrzyckiego; 14.20 „Szkoła rycerska" — tel.; 15.30 Dla dzieci; 16.05 Gra Ork. CRT; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.10 Radio-reklama; 17.20 Inauguracja roku akademickiego WSHiE; 17.30 Koncert życzeń; 18.30 Uniwersytet Radiowy; 19.20 „Kalejdoskop kulturalny"; 20.00 „Portrety wielkich skrzypaków"; 21.00 Grają ork. taneczne; 22.25 „Ambicje i starty".

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Praski blues" — film fab. prod. CSRS (16 l.); 11.15 Przerwa; 11.35 J. polski dla kl. XI; 12.30 Przerwa; 17.15 Wiadomości dziennika; 17.05 Dla dzieci: „Kino Piyś"; 17.25 „Robot" — film „Inspektor Mańka"; 18.05 Wszechnica TV; 18.30 „9 minut" — telewizyjnej; 19.00 „Bryza"; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dla z okazji Dnia Wojska Polskiego; 20.30 „Praski blues" — film fab. prod. Czechosłowacji CSRS (16 l.); 21.45 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

BZGraf. C-1

123

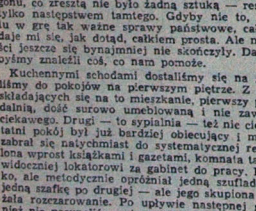

— Nie zgodziłbym się z tobą, Watsonie. Od momentu wykończopwania, że twoki musiały leżeć na dachu wagonu, co zresztą nie było żadną sztuką — reszta była już tylko następstwem tamtego. Gdyby nie to, że wchodziła tu w grę tak ważne sprawy państwowe, cała rzecz wydaje mi się, jak dotąd, całkiem prosta. Ale nasze trudności jeszcze się zwiększą, gdy wynajmiej nie skończyły. Dałby Bóg, żebyśmy znaleźli coś, co nam pomoże.

Kuchennymi schodami dostaliśmy się na górę i weszliśmy do pokojów na pierwszym piętrze. Z szeregu izb, składających się na to mieszkanie, pierwszy pokój był jadalnią, dość surowo umeblowaną i nie zawierającą nic ciekawego. Drugi — to sypialnia — też nic ciekawego. Ostatni pokój był już bardziej obiecujący i mój przyjaciel zabrał się natychmiast do systematycznej rewizji. Zawalona wprost książkami i gazetami, komnata ta służyła najwidoczniej lokatorowi za gabinet do pracy. Holmes szybko, ale metodycznie opróżniał jedną szufladę za drugą i jedną szafkę po drugiej — ale jego skupiona twarz wyrażała rozczarowanie. Po upływie następnej godziny również nie posunęliśmy się ani krok dalej.

— Chytry lis, zatarł dokładnie ślady — zauważył Holmes. — Nie zostawił nic takiego, co mogłoby go zdemaskować. Cała kompromitująca korespondencja została zniszczona albo zabrana. Tu leży jeszcze nasza ostatnia szansa!

Na biurku stała niewielka blaszana skarbonka. Holmes otworzył ją dłutkiem. Wewnątrz leżało kilka zwitków najrozmaitszych papierków, pokrytych cyframi i obliczeniami, lecz bez słowa wyjaśnienia, czego by mogły dotyczyć. Jedynie powtarzające się terminy, jak „ciśnienie wody" lub „ciśnienie na jeden cal kwadratowy" wskazywały, że może to mieć jakiś związek z łodzią podwodną. Holmes odrzucił niecierpliwie papiery na bok. Na dnie została tylko koper a zawierająca wycinki gazetowe. Holmes wytrząsnął zawartość na sól, a ja natychmast, po wyrazie jego twarzy, domyśliłem się, że nadzieje jego uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

— Co to może być, Watsonie? Co to może być? Inseraty z działu ogłoszeń... dokładniej mówiąc z rubryki „Różne" w Daily Telegraph. Prawa szpalta od góry. Żadnych dat, ale ogłoszenia mówią same za siebie. Można je ułożyć kolejno. Ten musi być chyba pierwszy: „Spodziewałem się wiadomości wcześniej. Zgoda na warunki. Pisać na adres wskazany w karcie. Pierrot". — A teraz mamy następny: „Zbyt ekstremalnie, żeby opisać. Muszę mieć pełny raport. Towar czeka po doręczeniu zapłaty. Pierrot". I dalej: „Sprawa pili. Muszę wycofać ofertę jeśli kontrakt nie będzie do rzymany. Proszę ustalić termin spotkania listownie. Potwierdzę ogłoszeniem. Pierrot". I wreszcie ostatni: „Poniedziałek wieczór, po dziewiątej. Pukać dwa razy. Tylko my. Po co ta podejrzliwość. Wypłata gotówką, po dostarczeniu towaru. Pierrot". — Ot, i cały komplecik, Watsonie! Gdybyśmy tylko znali odbiorcę!

Holmes siedział pogrążony w myślach i stukał palcami po stole. Nagle zerwał się na równe nogi.

— Może to nie będzie wcale takie trudne! — zawołał. — Nie mamy tu nic więcej do roboty, Watsonie. Sądzę, że możemy od razu pojechać do redakcji Daily Telegraph i zakończyć w ten piękny sposób cały pracowicie spędzony dzień.

Nazajutrz po śniadaniu, tak, jak było umówione, odwiedził nas Mycroft Holmes w towarzystwie inspektora Lestrade. Sherlock Holmes opowiedział im wydarzenia dnia poprzedniego. Policjant pokiwał tylko głową, słysząc o naszym włamaniu.

— My, w policji, nie możemy pozwolić sobie na podobne wyskoki, panie Holmes. Nic dziwnego, że pan osiąga lepsze wyniki pracy. Przyjdzie jednak dzień, iż posunie się pan troszeczkę za daleko, a wtedy i pan i pański przyjaciel napytacie sobie nie lichej biedy.

— W imię Anglii, domu ojczystego i sztuki... co? Watsonie? Męczennicy za sprawę Ojczyzny! A co ty o tym sądzisz Mycroft?

— Wspaniale, Sherlocku! Znakomicie! Ale co stąd wynika dla nas?

Holmes wyjął z kieszeni numer Daily Telegraph i powiedział:

— Widziałeś dzisiejsze ogłoszenie Pierrota?

— Co takiego? Jeszcze jedno?

— Tak. Oto ono: „Dziś wieczorem. Ta sama godzina. To samo miejsce. Pukać dwa razy. Niesłychanie ważne. Twoje własne bezpieczeństwo zagrożone. Pierrot".

— Niech mnie kule biją! — zawołał Lestrade. — Jeżeli na to ogłoszenie odpowie — mamy go w ręku!

— I ja tak sądziłem, dając to ogłoszenie — powiedział skromnie Holmes. — Gdybyście panowie okazali mi uprzejmość i pofatygowali się dzisiaj około ósmej wieczorem na Caulfield Gardens — bylibyśmy trochę bliżej rozwiązania zagadki.

Jedną z najbardziej zdumiewających cech charakteru Sherlocka Holmesa była umiejętność wyłączania się całkowicie z dzieła akcji i przerzucanie myśli i umysłu na całkiem odmienne, łżejsze tory. Czynił tak zawsze, ilekroć dochodził do wniosku, że nie może dalej efektywnie pracować. Przypominam sobie, że przez resztę tego pamiętnego dnia Holmes pogrążył się całkowicie w pracy nad polifonicznymi motetami Lassusa. Ja, niestety, nie miał, toteż dzień wlókł mi się niesamowicie. Olbrzymie napięcie — panujące w najwyższych sferach, wreszcie charakter imprezy, którą mieliśmy przedsięwziąć — wszystko to razem działało mi na nerwy. Toteż z prawdziwą ulgą powitałem moment, kiedy po lekkim obiedzie, wyruszyliśmy na wyprawę.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

124

125

Sezonowa przecena

Sezonową, jesienną obniżka cen objęte też zostały artykuły galanteryjne. Przecenione zostały niektóre rękawiczki, szaliki, dziecięce komplety — zimowe czapeczki z szalikami i rękawiczkami. Obniżono też ceny na niektóre asortymenty guzików i klamer.

Przeceniono artykułów galanteryjnych na sumę blisko 90 tys. zł.

Wśród towarów przeceniowych w sklepach, znalazło się sporo kapeluszy o modnych fasonach oraz galanteryjnych artykułów przeznaczonych na jesień. (as)

Zakład pracy — szkole

Przy Szkole Podstawowej nr 25, która jest szkołą ćwiczeń II Studium Nauczycielskiego, działają dwa zespoły kukiełkowe. Szkoła posiadała komplety lalek do organizowania przedstawień, ale brak było dobrej, przystosowanej do warunków szkoły, scenki kukiełkowej. Scenę taką zaprojektował społecznie **mgr inż. architekt, Wiktor Łazarczyk**, o wykonanie zaś kierownictwo szkoły zwróciło się z prośbą do Spółdzielni Pracy Urządzeń Sklepowych i Wnętrz „Styl".

Spółdzielnia bardzo przychylnie ustosunkowała się do tej prośby i w krótkim czasie wykonała społecznie scenę. Kierownictwo szkoły oraz uczniowie wyrażają zarządowi i pracownikom spółdzielni szczere podziękowanie. (a)

W kilku wierszach

Dziś o godz. 18, w klubie oficerskim Podlaskiej Jednostki KBW, otwarta zostanie wystawa malarska Edwarda Greli. (a)

*

Kolejna prelekcja — w ramach działalności Wszechnicy Tysiąclecia — wygłoszona zostanie dziś, 11 października o godz. 18.15 w czytelni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kościelnej. Pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego — dr Barbara Grochulska wygłosi I część odczytu „Polski ruch narodowowyzwoleńczy". (h)

Nasze miasto — Ejektownie prezentuje się nowoczesny biurowiec przy ul. Sienkiewicza.

Fot. Z. Zaremba

Z ukosa

Nowoczesność?

OSTATNIO Administracja Domów Mieszkalnych nr 3 przy ul. Plutonowej postanowiła przyjmować wpłaty komornego od lokatorów tylko do godz. 13. Pomijając zupełnie niefortunny termin, który wielu ludzi niepotrzebnie zmusza do zwalniania się z pracy — wprowadzono tam dalsze „usprawnienie". O godz. 10, gdy w ciasnym pokoiku stoi tłum interesantów, w okienku kasy pojawia się tabliczka „przerwa śniadaniowa". Przerwa ta trwa pięćnaście minut. Naturalnie przedłuża to czas załatwienia.

W odpowiedzi na pytanie, które poddawało w wątpliwość zarówno ograniczenie czasu przyjmowania wpłat za komorne, jak i celowość wprowadzenia przerwy w urzędowaniu, klienci usłyszeli w odpowiedzi:

— Bo to jest biuro nowoczesne...

Śmiemy poważnie wątpić, iż nowoczesność akurat właśnie na tym ma polegać. (h)

Elektrociepłownia i kotłownie rozpoczynają pracę

Od dziś - ciepło!

W związku z licznymi pytaniami, które otrzymała nasza redakcja zarówno w ub. sobotę, 9 bm., jak i w ub. poniedziałek, 11 bm., w sprawie, kiedy rozpoczną ogrzewanie mieszkań zarówno białostocka elektrociepłownia jak i kotłownie podległe Zakładowi Cieplnemu MZBM, interweniowaliśmy wczoraj w elektrociepłowni i Zakładzie Cieplnym.

Od obu tych instytucji otrzymaliśmy autorytatywne wyjaśnienie i wiążącą obietnicę, iż poczynając od dnia dzisiejszego, tj. wtorku, 12 października, w mieszkaniach posiadających instalację centralnego ogrzewania będzie ciepło.

Nasza elektrociepłownia rozpoczęła już dostarczanie ciepła do placówek służby zdrowia, natomiast próbny rozruch całej sieci elektrociepłownii i zarazem wznowienie ogrzewania mieszkań nastąpi w dniu dzisiejszym.

W „pierwszym rzucie" Zakład Cieplny MZBM uruchamia dwie największe miejskie kotłownie przy ulicach Malmeda i Ostrowskiego. Rozpoczną one ogrzewanie mieszkań dziś wieczorem. Pozostałe kotłownie, mniejsze, będą ogrzewać mieszkania od czwartku, 14 bm.

Przy okazji chcemy również uspokoić mieszkańców osiedla Antoniuk, gdzie miała być uruchomiona największa w naszym mieście i województwie — kotłownia. Wprawdzie wykonawca — Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — nie zgłosił kotłowni do odbioru, tym niemniej rozpocznie ogrzewanie mieszkań na swój własny koszt — od 15 października. Przekazanie kotłowni na Antoniuku użytkownikowi — Zakładowi Cieplnemu MZBM — nastąpi w połowie listopada br. (h)

Budujemy szkoły

Do całkowitego zrealizowania rocznych świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół pozostało nam tylko 23 proc. planu. Do 30 września br. włącznie w Białymstoku na budowę szkół zebrano 552 tys. 840 zł. Z tej sumy — 3 mln 369 tys. 131 zł to składki pochodzące od pracowników zakładów pracy i instytucji. Dobrze wywiązali się ze swych obowiązków rolnicy miejscy, którzy w obrębie miasta, którzy w 100 proc. przekroczyli już plan roczny. Poważne osiągnięcia, choć nie odnotowania, ma też rzemiosło. Pracownicy spółdzielczości pracy zebrali w okresie dziewięciu miesięcy 485 tys. zł na realizację swej piątej w 73 proc. Natomiast od młodzieży szkolnej wpłynęło w tym roku 71 tys. 787 zł, a dochód z imprez i zbiórek wyniósł 41 tys. 544 zł.

Warto przypomnieć, że tegoroczny plan świadczeń miasta Białegostoku na SFBS opiewa na sumę 5 mln 810 tys. zł. (aa)

W sprawie „POPIOŁÓW"

Kierownictwo kina „Pokój" poinformowało nas o zmianie godziny rozpoczęcia pierwszego seansu filmu „Popioły". Obecnie pierwszy seans będzie się rozpoczynał o godz. 10, a nie jak dotychczas o godz. 10.30. Godziny rozpoczęcia seansów następnych pozostały bez zmian, tj. godz. 15.15 i 19.30.

Zakłady pracy, które złożyły zamówienia na bilety zbiorowe, mogą już odbierać przygotowane bilety.

Kinomanów informujemy, iż są jeszcze wolne miejsca na seanse rozpoczynające się o godz. 15.15. (h)

Tydzień LOK, Dzień Wojska Polskiego

Uroczyste zakończenie plebiscytu „Pióro i karabin"

DZIŚ, z okazji obchodów Tygodnia Ligi Obrony Kraju i Dnia Wojska Polskiego, w Białymstoku odbędzie się wielka impreza, połączona z uroczystym zakończeniem plebiscytu czytelniczego na książkę o wojsku pod hasłem „Pióro i karabin". W plebiscycie tym, zorganizowanym przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, i Wydawnictwo MON, przy współudziale LOK, redakcji „Żołnierza Polskiego" i „Żołnierza Wolności" oraz Domu Wojska Polskiego, województwo białostockie zajęło I miejsce.

W CZASIE imprezy, która będzie miała charakter ogólnopolski, ogłoszone zostaną wyniki plebiscytu „Pióro i karabin", odbędzie się losowanie i wręczenie nagród uczestnikom oraz organizatorom plebiscytu. Autorzy, których książki brały udział w plebiscycie, otrzymają dyplomy. Wystąpi także Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego z koncertem zatytułowanym „Piękna nasza Polska cała". Impreza odbędzie się dziś o godz. 18 w sali Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki.

*

Ponadto, z okazji Tygodnia LOK i Dnia Wojska Polskiego, w naszym mieście odbywają się następujące imprezy:

W Kino-Teatrze Związków Zawodowych i kinie „Ton" odbywa się przegląd filmów wojskowych: „Gdzie jest generał", „Ogniomistrz Kalen", „Milczące ślady", „Barwy walki", „Skąpani w ogniu" i „Zerwany most".

Autorzy, których książki brały udział w plebiscycie „Pióro i karabin", spotkają się z młodzieżą Białegostoku. Dziś o godz. 14, **Jan Gerhard**, autor książki **„Łuny w Bieszczadach"**, odwidzi Technikum Mechaniczne. Jutro, **Wojciech Żukrowski**, który napisał **„Skąpani w ogniu"**, spotka się o godz. 15.30 ze studentami Akademii Medycznej, a o godz. 17.30 ze słuchaczami II Studium Nauczycielskiego. Także jutro, **Józef Sobiesiak**, autor książki **„Ziemia płonie"**, odbędzie spotkanie o godz. 13.30 z uczniami I i II Liceum Ogólnokształcącego, a o godz. 15 z młodzieżą Technikum Budowlano-Drogowego.

CENTRALNY Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, z imprezą zatytułowaną „Piękna nasza Polska cała", występować będzie w Teatrze im. Al. Węgierki w dniach 13—15 października. Ponadto dziś o godz. 10 odbędzie się koncert zamknięty dla wojska. (a)

BIAŁOSTOCZANIE SWEMU MIASTU

W ubiegłym tygodniu ponad 50 pracowników Banku Inwestycyjnego pracowało w ośrodku sportów wodnych w Dojlidach. W ciągu 3,5 godziny wykonano pracę wartości ponad 1.000 zł. Głównym organizatorem pracy społecznej była rada zakładowa pod przewodnictwem Włodzimierza Godlewskiego. (h)

Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego sprawują opiekę nad klasami piekarniczymi Technikum Gospodarczego. W ubiegłym tygodniu zakład sprawił młodzieży wielką niespodziankę, ofiarowując epidiskop najnowszego typu, wartości 11,6 tys. złotych. Przedstawiciele Zakładów Piekarniczych z dyrektorem Leonem Trzaskalikiem, wręczyli szkole dar na porannym apelu. Uczniowie w zamian ofiarowali kwiaty i serdeczne słowa podziękowania. (a)

NA ZDJĘCIU: epidiaskop.

Fot. I. Karoń

Pracownia plastyczna już czynna

Pracownia plastyczna dla dzieci, urządzona jako pierwsza w mieście przez Białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową w bloku przy ul. Kolejowej 16, jest już otwarta. Prowadzi ją społeczny plastyk, Wiktor Gutkiewicz. Zajęcia z dziećmi odbywają się po południu. (a)

Jesienne „wykopki"

Jesienne „wykopki" na białostockich ulicach trwają w pełni. Przed zimą pracownicy Służby Drogowej kończą rozpoczęte wiosną prace, porządkując jezdnie i chodniki. Coraz mniej jest „kocich łbów", coraz więcej asfaltu. (a)

NA ZDJĘCIU: układanie bruku na ul. Mazowieckiej.

Fot. J. Rybiński

W Kolegium...

NIEMAL każdego dnia przed Kolegium Orzekającym przy Prezydium MRN odbywają się rozprawy. Przed małenką salkę przy ul. Lenina 9 przesuwa się długi rejestr wykroczeń popełnianych przez mieszkańców naszego miasta, od spraw drobnych do wykroczeń bardzo poważnych przeciwko porządkowi publicznemu, o wyraźnym tle chuligańskim.

Wypadek drogowy. 26 czerwca br. na ul. Przedmiejskiej autobus MPK linii „C" prowadzony przez kierowcę Zygmunta Nejmana w czasie wyprzedzania poderzył o furmankę konną powodując złamanie drabiny i dyszla oraz skaleczenie konia i lekkie uszkodzenie samochodu.

Po wypadku kierowca odstawił samochód do bazy i wyszedł z garażu nie zgłaszając tego dyspozytorowi. Nie zgłosił się także — mimo otrzymania wezwania — na rozprawę. Wobec bezspornej winy kierowcy Kolegium wymierzyło mu 1.500 zł grzywny.

Pracownik BZGastr. — 21-letni Andrzej Siedlecki jadąc 4 sierpnia br. skuterem „Osa" po ul. Lipowej, nie usłuchał znaku milicjanta — „Stop" i wjechał na teren wypadku. Ponieważ odmówił opłacenia mandatu 100 zł, sprawę przesłano do Kolegium. Mimo wezwania, zgłosił się dopiero po rozprawie, by usłyszeć, iż wymierzono mu 300 zł grzywny.

Wreszcie sprawa najpoważniejsza. Przed Kolegium staje pięciu młodych ludzi: 19-letni **Jerzy Kotarski** (ul. Stołeczna 8), 19-letni **Józef Jach** (ul. Sukienna 1), 19-letni **Józef Borys** (ul. Manifestu Lipcowego), 18-letni **Sławomir Pawluczuk** (ul. Stołeczna 19) i 20-letni **Tadeusz Maszurczyk** (ul. Stołeczna 8). Koledzy z jednej dzielnicy, cieszący się jak najgorszą opinią. Pewni siebie, butni, dalecy, przynajmniej na początku rozprawy — od skruchy czy żalu.

Zaczęło się od baru „Liliput", skąd wracali późnym wieszorem. W bramie domu przy ul. Manifestu Lipcowego 8 urządzili dzikie wrzaski. Jeden z lokatorów zwrócił uwagę, aby zachowywali się kulturalnie i nie zanieczyszczali bramy. Poczęli się odgrażać. Przytrzymał jednego z nich — Józefa Borysa. W obronie kolegi uderzyli kilkakrotnie lokatora, który odmówił przyniesienia im po porządku. Borysowi udało się uciec, ale przytrzymano awanturującego się Maszurczyka, w czym dopomógł przechodzący obok patrol wojskowy. Wezwano milicjanta. Wobec Kotarskiego, który nie zaprzestawał gróźb użyto pałki i to go trochę „ostudziło". Noc spędzili w areszcie.

„Kartoteka" każdego z nich nie wygląda zachęcająco. — Pracownik Zakładu Remontowo-Montażowego CZSMiere. Jerzy Kotarski — był już karany przez Sąd dla Nieletnich; b. pracownik Ośrodka Transportu Leśnego — Józef Borys — karany, obecnie na utrzymaniu matki; Sławomir Pawluczuk — przez długi czas na utrzymaniu ojca, ponieważ nie uczył się i nie pracował, obecnie zatrudniony w koncesjonowanym zakładzie Garbarskim przy ul. Orzeszkowej 15; b. pracownik Ekspedycji „Ruch" — Józef Jach obecnie nie pracuje, przebywał już w zakładzie poprawczym; pracownik Wązonowni PKP — Tadeusz Maszurczyk.

Żaden nie przyznał się do winy, mimo że świadkowie dokładnie przedstawili przebieg zajścia. Prosili o... uniewinnienie (?!). Jedynie pod koniec rozprawy skrucha okazał Maszurczyk — ale tylko on jeden.

Kolegium ich wykroczenia nie puściło płazem. Orzeczono kary surowe — proporcjonalne do uczestnictwa i stopnia winy, uwzględniono dotychczasową postawę. Sławomir Pawluczuk — 300 zł, Józef Jach — 400 zł, Tadeusz Maszurczyk — 500 zł, Jerzy Kotarski — 700 zł i Józef Borys — 1.000 zł. W razie niezapłacenia grzywna zostanie zamieniona na areszt. Z mniejszym trudem, mniejsza zachodzi, że siebie opuszczali salę rozprawy.

A jutro — w Kolegium, jak zwykle, kolejna wokanda.

JERZY KRAS